

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie,
9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,83 zł. miesięcznie, 11,47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., za granicę 9,65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 13.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 17 stycznia 1931 r.

Rok XXV.

Gospodarstwo francuskie weszło w okres przesilenia.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w styczniu.

Świat żyje pod znakiem wielkiego kryzysu gospodarczego. W Stanach Zjednoczonych, w Anglii i w Niemczech bezrobotnych liczą na miliony. Wszędzie obniża się wytwórczość, a kapitały — jeśli są — chowają się ostrożnie. Jakie są przyczyny tego kryzysu i dlaczego zjawit się on dopiero w dwanaście lat po wojnie? Dwie są przyczyny główne i obie są natury ogólnej.

W czasie wielkiej wojny, bezprzykładnej w dziejach, wszędzie rozbudowano niezwykle możliwości produkcyjne przemysłu i rolnictwa. Naturalnym skutkiem tego stanu rzeczy była po wojnie nadprodukcja surowców, artykułów gotowych i środków żywności.

Zamiast ostrożnie dostosowywać wytwórczość do zdolności nabywczej konsumenta, producenci uciekli się z jednej strony do sztucznego podtrzymywania cen, a z drugiej kusili spożywcę wygodnymi warunkami kredytowymi.

Tak postępując nie unikniono jednak kryzysu: opóźniono go tylko o lat dziesięć. Przeszedł stan nasycenia spożywców; przyszedł moment, kiedy jedni zmniejszali swe zakupy, bo czekali na niższe ceny, a drudzy się ograniczali, bo stracili na akcjach i obligacjach. Spadła zaraz produkcja, zmniejszył się wywóz, skurczył się handel międzynarodowy.

Kryzys rozpoczął się w połowie 1929 w Stanach Zjednoczonych, a już w parę miesięcy później dał się we znaki Europie, dotykając w pierwszym rzędzie kraje mające najbardziej rozbudowany przemysł i handel zagraniczny, a więc Anglię i Niemcy. Struktura gospodarcza Francji jest tego rodzaju, że kraj ten jest w stanie najdłużej bronić się przed falą kryzysu światowego, a sam przebieg kryzysu jest tu o wiele łagodniejszy niż gdzieindziej.

Francja jest krajem fortun drobnych, ale bardzo licznych. Niema tu wielkich majątków ziemskich, niema potwornych „koncernów“ przemysłowych. Francuski indywidualizm i na organizacji gospodarstwa krajowego wycisnął swoje piętno. Organizacja ta nie jest bardzo śmiała i scentralizowana, ale posiada natomiast, szczególnie cenną w czasach kryzysu „elastyczność“.

Przewidując i umiejętnie przeprowadzona przez p. Poincarégo stabilizacja franka przywróciła atmosferę zaufania i odbudowała w ciągu roku tę znakomitą, niemal jedyną na świecie zdolność oszczędzania Francuzów. Od 1926 do 1930 sumy złożone w kasach oszczędności wzrosły z 15 na 37 miliardów franków, do czego dodać należy sumy znajdujące się w bankach na rachunkach bieżących: te ostatnie wyniosły 1 grudnia r. z. 45 miliardów. Atmosfera zaufania i świadomość bezpieczeństwa spowodowała nie tylko powrót do Francji kapitałów narodowych, ale także ulokowanie się tu kapitałów obcych. Bank Francuski ma dziś w swych piwnicach zapasów złota na sumę 53 miliardy franków, czyli trzy razy tyle, ile miał przed wojną.

Finansowo jest dziś Francja pierwszym mocarstwem w Europie. Jej struktura gospodarcza jest zdrowa i żadna katastrofa jej nie grozi. Ale żadne państwo nie jest dziś w stanie izolować się zupełnie od wstrząsów, jakie przeżywa-

ją inne wielkie jednostki gospodarcze świata. Skurczenie się zdolności nabywczej na wielu rynkach europejskich i zamorskich spowodowało i we Francji zmniejszenie się produkcji a co zatem idzie — pojemności handlu zagranicznego.

W ciągu 11 miesięcy 1930 Francja wywoziła o 6 miliardów franków i o 2,6 miliony tonn mniej niż w tym samym okresie 1929. Kiedy w listopadzie 1929 ładowano dziennie na kolejach francuskich 68 000 wagonów, to w listopadzie 1930 cyfra ta spadła do 60 000. Kiedy rok temu bezrobotnych praktycznie we Francji nie było, 20 grudnia 1930 notowano 10 730 bezrobotnych zupełnych.

Kursy papierów wartościowych, wyśrubowane pod wpływem spekulacji giełdowej w latach 1927-28, spadły w o-

statnim roku dość znacznie. Akcje przemysłowe francuskie osiągnęły punkt szczytowy w lutym 1929; kurs średni dla akcji najbardziej typowych wynosił wówczas 548 (1914=100). Na początku 1930 kurs ten spadł do 496, a 1 stycznia rb. wynosił tylko 360. W rubryce akcji zagranicznych spadek jest jeszcze większy, bo odnośne współczynniki dla tych samych okresów czasu wynoszą 722, 611 i 417. Jedyne renty państwowe francuskie dobrze się trzymają: między grudniem 1929 a grudniem 1930 ich kurs wzrósł nawet od 91,6 do 94,7.

Pomimo nieuniknionych strat, jakie kapitaliści francuscy ponieśli dzięki powyższej wzmiankowanemu spadkowi papierów wartościowych, nadmiar kapitałów jest we Francji ogromny. Bank Francuski, zmuszony do zakupywania złota napływającego szeroką rzeką zewnątrz, zwiększył obieg swych banknotów do 76 miliardów franków. Stopa dyskontowa Banku wynosi 2%, a banki depozytowe płać tylko 1½% od powierzonych im kapitałów.

Nadmiar kapitałów nie ułatwia we Francji polityki obniżania cen. Kiedy pod naciskiem konjunktury światowej ceny hurtowe spadły w ciągu 1930 roku z 588 na 500 (1914=100), to ceny detaliczne podniosły się w ciągu minionego roku z 614 na 647. Francja nie jest już tanim krajem Europy. Życie jest tu jeszcze tańsze niż w Niemczech, ale droższe niż w Polsce.

Gdyby rozbieżność pomiędzy cenami hurtowymi i detalicznymi trwała nadal, gdyby te ostatnie nadal rosły — można by mówić i we Francji o kryzysie. Narazie nasza sojusznica przeżywa poprostu okres przejściowych tylko trudności. Od kwietnia do listopada r. z., czyli w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy roku budżetowego, wpływy przewyższyły o miliard sumy preliminowane. Ale w grudniu, po raz pierwszy od lat trzech, zanotowano lekki niedobór. Jest to dla rządu znak, że okres obfitości minął, że trzeba w układaniu przyszłego budżetu być ostrożnym w wydatkach.

Kazimierz Smogorzewski.

Niemcy stawiają polskich lotników w stan oskarżenia, ponieważ nie widzieli drogi w czasie śnieżycy!!!

(Telef-nem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 1. W sprawie aresztowanych lotników polskich nastąpił niespodziewany zwrot. O ile jeszcze przed kilku dniami władze niemieckie godziły się na uwolnienie lotników polskich, przyjmując, że **ładowanie nastąpiło wskutek zmylenia trasy i śnieżycy**, a nawet polskiemu konsulowi generalnemu Malhomme'owi oświadczone, że po wystawieniu normalnych paszportów lotnicy będą mogli odjechać, a aparaty zostaną odesłane koleją, to wczoraj, **widocznie pod wpływem kół wojskowych sytuacja zmieniła się całkowicie**. Dochodzenia policyjne, które formalnie zostały zakończone, **zostaną prze-**

kazane prokuraturze w Opolu, która postanowiła lotników polskich **postawić w stan oskarżenia za naruszenie niemieckiego prawa lotniczego przez niedozwolone przekroczenie granicy oraz z powodu przekroczenia paszportowego**. W związku z tem o uwolnieniu naszych pilotów na razie **niema mowy**. Zostaną oni w Opolu, **aż do przeprowadzenia rozprawy**.

Widocznym jest jak na dłoni, że **Niemcy dążą do zrobienia wielkiej afery politycznej, która im ma służyć jako argument agitacyjny dla Genewy**.

AR.

Sąd niemiecki stanie przed zagadnieniem wymierzenia kary z tytułu albo nieumiejętności pohamowania śnieżycy, albo słabego wzroku, który nie mógł przebić tumanów śniegu. Tutejsza „Deutsche Rundschau“, która na nas ogromnie oburzyła się za to, że nie wierzymy w pruską sprawiedliwość, zapewne udowodni długo i szeroko, że naszych lotników w imię dalszych stosunków sąsiedzkich należy ukarać, dając każdemu z 10 lat więzienia. Niech na drugi raz lepiej widzą. S.

W przeddzień sesji Rady Ligi Narodów.

Prasa całego świata już teraz gratuluje Curtiusowi... „powodzenia“.

Genewa, 15. 1. (PAT). W związku z rozpoczynającą się jutro drugą sesją konferencji europejskiej i w poniedziałek sesją Rady Ligi, w ciągu ostatnich 2 dni przybyli tu prawie **wszyscy ministrowie spraw zagr. państw europejskich**.

Niezwykle liczną jest tym razem delegacja niemiecka. Spodziewane jest również przybycie tu paru członków rządu pruskiego. Szczególnie wielki jest napływ prasy międzynarodowej.

Przy bezpartyjnym śledztwie odniosła by Polska korzyści zarówno moralne, jak i taktyczne.

W Anglii sądzą, że Curtius już się uspokoił.

Londyn, 15. 1. (PAT). „Daily Telegraph“ zamieszcza niezwykle zjadliwą depeszę swego korespondenta berlińskiego pod adresem ministra spraw zagr. Rzeszy Curtiusa. Depesza ta brzmi:

Niemcy jadą do Genewy, **opanowani specjalnie manją gwałtownych ataków, na którą cierpią od czasu wojny**. Niestety nie ulega żadnej wątpliwości, że minister Curtius sam był zarażony tą złośliwą epidemią i że w pewnej chwili jego temperament polityczny osiągnął wysokość niebezpieczną dla całej Europy, a zwłaszcza jego własnej ojczyzny.

Niektórzy z jego kolegów w gabinecie oraz pewni doradcy resortowi uświadomili sobie jednak niebezpieczeństwo, które groziło, **gdyby zezwolono Curtiusowi na wyjazd zagranicę w stanie takiej gorączki i nie zasłono go obficie środkami łagodzącymi**. Rezul-

Genewa chwali Polskę.

Genewa. (PAT). „Journal de Geneve“ zamieszcza dziś wieczorem korespondencję z Berlina, w której omawia sytuację polityczną i personalną dr. Curtiusa w Niemczech. Mówiąc o **nacisku ze strony prawicy**, korespondent dziennika **podkreślił trudną sytuację dr. Curtiusa w związku ze sprawami polsko-niemieckimi**.

Autor korespondencji pisze m. in.: Niema powodu ukrywania, że jeżeli dr. Curtius nie osiągnie w Genewie **choćby najmniejszego sukcesu**, to będzie on w końcu zastąpiony przez człowieka, który w znacznie większym stopniu **mówić będzie językiem prawicy i którego ton będzie nieskończenie energiczniejszy, aniżeli dr. Curtiusa**. Dalej korespondent podkreśla, że cała kontrowersja polsko-niemiecka wykra-

cza w ten sposób poza swoje ramy i staje się **centralnym punktem polityki europejskiej**.

Następnie korespondent przyznaje, że ze strony Polski **zrobione było wszystko, aby niezadrażniać sytuacji**.

Ameryka zorientowała się w położeniu.

Nowy Jork, 15. 1. Dziś ogłasza jeden z największych tutejszych organów „New York Times“ artykuł wstępny, zajmujący się zagadnieniami Ligi Narodów a specjalnie kwestją **polsko-niemiecką, która ma być właśnie w Genewie omawiana**.

Pismo to oświadcza: „Polska, gdy zażalenie niemieckie zbadano, miałaby **więcej do zyskania niż do stracenia**“.

łatem tej kuracji jest zanik bardzo alarmujących symptomów.

Prasa włoska za nami.

Rzym, 15. 1. (PAT). „Tribuna” zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony sprawie mniejszości narodowych, przychylnie omawiając odpowiedź polską na protesty niemieckie oraz ostatnie przemówienie ministra Zaleskiego.

Echa Brześcia w Genewie.

Berlin, 16. 1. Prasa niemiecka stara się usilnie przycisnąć ministrowi spraw zagranicznych Curtiusowi grunt pod „wielkie” wystąpienie w Genewie. Obecnie przychyla się do sprawy Brześcia i uzasadnia wypadkami, które się w Brześciu rozegrały, konieczność reformy międzynarodowego ustawodawstwa karnego. Inicjatywę dać powinni w Genewie zdaniem prasy berlińskiej Niemcy.

Równocześnie podkreśla prasa niemiecka z nietajoną radością fakt, że cała prasa lewicowa we Francji przeszła do gwałtownego ataku na Polskę, rozpatrując sprawę brzeską.

W Radomiu „centrolwiątką” skazano na wieszenie.

W Radomiu zapadł wyrok w sprawie 11 oskarżonych, którzy we wrześniu ub. roku brali udział w zebraniu publicznym Związku Obrony prawa i wolności Ludu (centrolwów) w Radomiu i dopuścili się zakłócenia spokoju publicznego. Oskarżony Piotr Kozłowski został skazany na 1 miesiąc aresztu, Józef Damentko, Kazimierz Pawin, Wincenty Klimecki, Stanisław Miłkowski i Antoni Zaremba po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary w stosunku do wszystkich na 1 rok. Prokurator i oskarżeni zapowiedzieli apelację. W stosunku do pozostałych oskarżonych prokurator zrzekł się oskarżenia.

Zyd, przedstawiciel fabryki kleju oszukał klientów na 350.000 zł.

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) Pisma warszawskie donoszą o nowym wielkim sprzeniewierzeniu. Mianowicie prokurent reprezentacji warszawskiej wielkich zakładów chemicznych „Strem” Mieczysław Feilenfeld w przeciągu kilku ostatnich lat sprzeniewierzył 350.000 złotych w weksłach klientów, akcjach oraz obligacjach państwowych. Feilenfeld był zaangażowany finansowo w pewnej innej firmie, która ostatnio prosperowała kiepsko. Należy zaznaczyć, że Feilenfeld pracował w firmie „Strem” od blisko 30 lat i należy do najbogatszych ludzi Warszawy. Między innymi posiada on 3 luksusowo urządzone wille w Sopocie, Otwocku i Gdańsku.

Traktat gwarancyjny polsko-rumuński został odnowiony i może być wечно prolongowany.

Genewa, 15. 1. (PAT). Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii pp. Zaleski i Mironescu podpisali dziś o godz. 11 traktat na okres 5 lat, przedłużony automatycznie przy zastrzeżeniu o obowiązkowym wypowiedzeniu w terminie jednego roku. Traktat jest dokładną kopją traktatu o sojuszu gwarancyjnym, zawartego między Polską a Rumunią w dn. 26 maja 1926 r., który wygasa w najbliższej przyszłości.

Wzajemne gratulacje ministrów.

Genewa, 15. 1. (PAT). W związku z podpisaniem traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego obaj ministrowie Zaleski i Mironescu złożyli krótkie oświadczenia korespondentowi agencji Rador. Minister Mironescu oświadczył: W celu zapewnienia i utrwalenia pokoju, Polska z Rumunią oddawna złączone są w najzupelniejszej harmonijnej pracy na terenie międzynarodowym.

WARSZAWA. Powrót trędowatej do szpitala. Zwolniona w swoim czasie ze szpitala warszawskiego św. Łazarza trędowata Prakseida Kulkowa, została umieszczona z powrotem w szpitalu wskutek pogorszenia się w jej stanie zdrowia. Nieszczęsna chora przebywa razem z drugą trędowatą Fajgą Niszynową.

Akademicy urządzają demonstracje przeciwko katom brzeskim.

Policja rozproszyła pochód młodzieży w Krakowie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 16. 1. Pułkownik Kostek-Biernacki zdaje się być obecnie najpopularniejszym człowiekiem w Polsce. Wszędzie odbywają się zgromadzenia zwrócone przeciwko jego działalności w twierdzy brzeskiej. Listy otwarte ogłaszają już nie tylko świat nauki i literatury, ale również inni obywatele. Między innymi ogłosiło 117 włościan pewnej wsi w Lubelskiem zbiorowy protest tak samo cały szereg obywateli lwowskich. Rozumie się, że przedewszystkiem organizacje polityczne obozów przeciwrządowych uchwalają rezolucje zwró-

cone przeciwko praktykom brzeskim. Obecnie również akademicy zaczynają się zajmować sprawą brzeską.

W Krakowie odbył się wiec 1500 akademików przed gmachem uniwersytetu Jagiellońskiego, poczem ruszono pochodem przez miasto. Niesiono przytem transparenty z napisami: „Hańba katom brzeskim!”, „Oczyścić honor armji”, „Co jest z Zagórkim?”, „Chcemy sprawcy pobicia Mostowicza”. W pochodzie niesiono również kukłę, przedstawiającą pułkownika Kostka-Biernackiego.

180 policjantów zabrano się do rozpraszania młodzieży akademickiej, lecz udało się to policji dopiero po godzinie.

Również we Lwowie odbył się wiec protestacyjny młodzieży akademickiej. Uchwalono rezolucję, utrzymaną w bardzo ostrym tonie. Między innymi wyrażono held Wojciechowi Korfiantemu, za jego niezłomną postawę i rzucenia hasła, że walka o Polskę narodową i katolicką jest rozpoczęta i trwa pomimo Brześcia i trwać będzie aż do zwycięstwa.

Opodatkowanie autobusów ma zwiększyć dochody rządu o 30 milionów zł.

Z Warszawy donoszą:

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na posiedzeniu dnia 15 bm. do preliminarza budżetowego Ministerstwa Robót Publicznych.

Budżet jest utrzymany na wysokości budżetu z lat dawniejszych. Poprawki zgłoszone o zmniejszenie tego budżetu o dalsze 2 miliony. Przewidziane jest dalsze zmniejszenie o 30 milionów w związku z ustawą o państwowym funduszu drogowym,

który przewiduje nowe dochody na drogi. W obecnym preliminarzu figurują również kwoty na gmachy reprezentacyjne, które poprzednio preliminowano w budżecie Prezydenta i Ministerstwa Oświaty. Będzie wniesiona osobna ustawa

o regulacji Wisty.

Nowy minister robót publicznych Nor-

wid-Neugebauer oświadcza, że działalność Ministerstwa powinna iść w tym kierunku, żeby

technika rzozywiscie szła na usługi życia gospodarczego,

a z drugiej strony Ministerstwo ma ustalać normy prawne, ujmujące życie techniczne w pewne ramy. Szczupłe fundusze i niemożność opanowania pewnych wielkich zagadnień powodują wielką ilość ustaw i rozporządzeń i baczyć należy na to, ażeby to nie stało się hamulcem życia technicznego. Będę się starał unikać metod rozdrabniania prac i będę się starał nietylko

walczyć ze złem,

t. j. żywiołem, niszczącym prace techniczne, ale staraniem mojem będzie, o ile możności, uzyskać podstawy, lepsze zarówno

Fahlbusch za dużo wiedział... Najpierw sam mordował — teraz jego zamordowano.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 1. Tajemnicza śmierć mordercy kapturowego feldwebla Fahlbuscha dotąd nie została wyjaśniona. Wczoraj z polecenia prokuratora trup został przez policję zajęty celem przeprowadzenia sekcji.

Według dotychczasowych poszlak, zdaje się, że morderca kapturowy Fahlbusch sam padł ofiarą mordu kapturowego. Fahlbusch bowiem był bardzo dobrze powiadomiony o szeregu przyczyniach i był nie na rękę prawico-

wo-wywrotowem kołom, które tylko na zewnątrz sławili go jako bohatera, w rzeczywistości chcieli się go jaknajrychlej pozbyć.

Fahlbusch znajdował się w bardzo opłakanych stosunkach finansowych i miał niejednokrotnie wyrażać się, że odkryje całe ło wszystkich mord rstw dokonanych przez „Czarną Reichswehrę”. Dochodzenia prowadzone są intensywnie, celem wyświelenia tego tajemniczego morderstwa. AR.

wym. Niezmiernie rad jestem z odnowienia traktatu gwarancyjnego, który jest instrumentem naszej współpracy zarówno dla pokoju europejskiego i świata, jak i dla pomyślności obu krajów naszych. Akt dziś podpisany nosi charakter wiecznego traktatu, gdyż zawarty na lat 5 może być przedłużony w nieskończoność bez odnawiania podpísów.

P. minister Zaleski oświadczył: Niezmiernie rad jestem, że przypadł mi w udziale honor odnowienia traktatu polsko-rumuńskiego, który jest jednym z podstaw naszej polityki międzynarodowej. Znaczenie jego jest jednak znacznie większe, gdyż stanowi jeden z czynników najbardziej ważkich dla utrzymania pokoju na wschodzie Europy.

Kostek Biernacki na herbatce u p. marszałkowej Piłsudskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 16. 1. Agencja półurzędowa „Iskra” rozpowszechniła depeszę o tygodniowej herbatce towarzyskiej u pani marszałkowej Piłsudskiej. W depeszy tej wymieniony jest szereg przedstawicieli świata dyplomatycznego i wojskowego, między innymi pułkownik Kostek-Biernacki.

Na marginesie tej depeszy pisze „Gazeta Warszawska”: „Herbatkę powyższą w mieszkaniu ministra spraw wojskowych ze względu na osoby zaproszone należy traktować jako akt polityczny. Nie może być wątpliwości, że herbatka ta urządzona została w zgodzie z niedawnym gospodarzem. Doszły nas już głosy, że wymienienie korpusu dypl-

matycznego w komunikacie tym, wywołało żywe poruszenie i dziwienie wśród korpusu dyplomatycznego”.

Uwagi „Robotnika” utrzymane są w tonie bardziej ostrym, mianowicie naczelny organ PPS pisze: „Ogłoszenie tej wiadomości w formie komunikatu agencji półurzędowej nie jest, rzecz jasna, dziełem przypadku — przeciwnie ma zupełnie wyraźny i zupełnie świadomy cel polityczny. Interpelacja poselska sformułowała konkretne i dokładne oskarżenie pod adresem pułkownika Kostka - Biernackiego, niezliczone protesty przedstawicieli nauki, literatury, advokatury, uchwały zgromadzeń robotniczych, wieców akademickich itd.

dla rolnictwa, jak i dla potrzeb gospodarki państwa.

Mniej natomiast wydatną jest pomoc w dziedzinie

budownictwa mieszkaniowego,

choć nie mniejsza niż w ostatnim roku. W stosunku do odbudowy odpowiadający budżet mogliśmy wykonać ledwo w 22%. Pozostałoby jeszcze 160 tys. mieszkań do odbudowy.

Posel Chądzyński (N. P. R.) zaznacza, że wobec przesilenia gospodarczego budżet Min. Robót Publicznych nabiera specjalnego znaczenia i musi być nie niżony, jak inne budżety, lecz powiększony.

Walkę z bezrobociem

zdaniami mówcy, trzeba przerzucić z dziedziny dopłat i zasiłków na dziedzinę celowych i dla państwa pożytecznych robót.

Fundusz drogowy nakłada

podatek od samochodów i autobusów.

Projekt w zasadzie jest słuszny, ale chwila wybrana jest niestosowna. Mówca uznałby opodatkowanie samochodów osobowych, co przyniesie 20 milionów, ale opodatkowanie autobusów to jest podatek pośredni,

obciążający najbiedniejszą ludność.

Posel Polakiewicz (B. B.) odpowiada posłowi Chądzyńskiemu w sprawie podatku od samochodów, oświadczając, że nic bardziej nie niszczy dróg, jak autobusy, a przedsiębiorstwa te mają, zdaje się, dość wysokie zyski (?) i podatek nie będzie musiał być przerzucony na pasażerów.

Pos. Rymar (kl. nar.) oświadcza, że wobec tego, iż w chwili obecnej nakłada się nowe znaczne ciężary na samorządy, domaga się przeprowadzenia wszelkich oszczędności. Mówca ma

zastrzeżenia co do funduszu drogowego,

a specjalnie co do punktu, że fundusz ten ma być w pewnym procencie dzielony między rząd a samorządy, a decyzja o tem ma być zależna od trzech ministrów. Zdaniem jego, na samorządy zwalono w ostatnich czasach wielkie ciężary, a odebrano im pewne dotychczasowe źródła dochodu.

Pos. Grzechnarowski apeluje, aby nie podrażano biletów autobusowych i aby ten nowy projekt obciążał tylko samochody zwyczajne, nie autobusy.

Posel Rżóska (B. B.) jest zdania, że najbardziej niszczą szosy autobusy, a przytem zmniejszają dochody kolei. Co do sprawy mieszkaniowej to dopóki nie ma ustalonego zdania, skąd wziąć fundusze na budowę, to nie można o niej mówić.

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

(Korespondencja własna z Genewy).

II.

Genewę łączy się z wyobrażeniem soczewki, skupiającej promienie polityki światowej. Istotnie, żadne miasto, poza Paryżem może, nie posiada tego tętna kosmopolitycznego, co piękny nadlemański gród. Wśród miast szwajcarskich zbliżony charakter ma jedynie Zurych, lecz piętna małej metropolii międzynarodowej nie nadają Genewie wyłącznie turyści.

Genewa — to siedziba Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy, Międzynarodowego Instytutu Wychowania, oraz całego tuzina innych mniej lub więcej znaczących międzynarodowych organizacji. Niektóre związki mają wręcz egzotyczny lub dziwaczny charakter, np. „Wszelchwiatowa Liga Przestrzegania Świecenia Niedzieli”, lub „Międzynarodowy Związek Uniwersytetów Teozoficznych”. Wszelkie odcienie zasadniczych kierunków myśli ludzkiej, od ochrony zwierząt poczynając, a kończąc na religjach, mają tu swoje wykładnie. Płonki liche, któreby zmarniały na twardych ugorach, rozrosły się w drzewa i krzewy pod kloszem cieplarni genewskiej, w atmosferze tolerancji. Większość ludności, zresztą francuskiej, wyznaje protestantyzm, przeważnie kalwińskiego autoramentu. Dowodem tego olbrzymi pomnik Reformacji. Nie brak oczywiście świątyń katolickich. Jest nawet cerkiew i dziesiątki „domów modlitwy” różnorodnych sekt.

Naturalnie spotyka się w każdym z spośród setek istniejących tu pensjonatów małe „ligi narodów”. Wszelkie odcienie skóry, wszelkie typy antropologiczne są zjawiskiem pospolitem, codziennym.

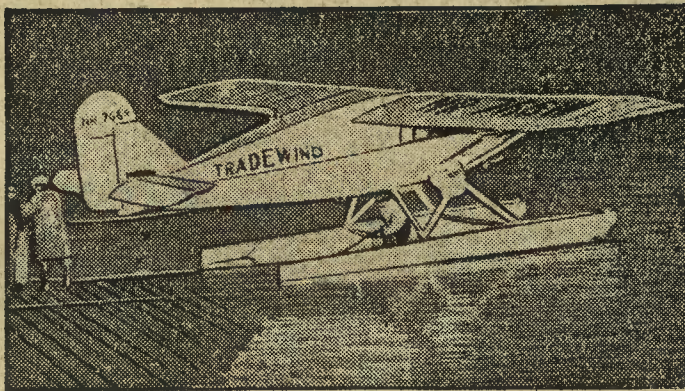
Wydoskonalenie można się na gruncie genewskim nietylko w znajomości języka francuskiego. Z łatwością znajdzie się okazja do konwersacji japońskiej lub węgierskiej, do flirtu ze złotowłosą Szwedką lub smagłą Argentynką. Miasto dostosowało się nawet czysto zewnętrznie do potrzeb międzynarodowej fali, która przezeń przepływa. Genewa straciła w wysokim stopniu charakter willowy, jaki posiadała np. 100 lat temu, gdy mieszkali tu Słowacki i Kraśniński. Miejsce malowniczych domków, położonych wśród rozległych ogrodów zajmują coraz częściej olbrzymie bloki nowoczesnie komfortowych, ale też nowoczesnie koszarowych domów, hoteli, pensjonatów. Dawne oblicze miasta odnaleźć można jedynie w dzielnicy koło ratusza gdzie, obok resztek fortyfikacji zachowały się wąskie uliczki, renesansowe lub barokowe fasady, domy z galeriami. Mało tego naogół; ileż więcej nastroju daje zwiedzenie jednej uli-

cy Kanonicznej w Krakowie! Genewczycy chlubią się zresztą swoją tradycją, żywą nietylko wśród arystokratycznie zamkniętego w sobie patrycjatu, lecz równie silnie wśród ludu. Dowodem huczny obchód rocznic tak federalnych jak kantonalnych. (Trudno mówić w Szwajcarii, zamieszkałej przez Niemców, Francuzów, Włochów i Rumunów, podzielonej na 25 autonomicznych kantonów, o świętach narodowych). Genewczycy święcą szczególnie rocznicę tzw. „eskalady” (dosłownie: wejście po drabinach), czyli odparcia wojsk jednego z zaborczych książąt sabaudzkich. Punkt szczytowy festynu stanowi barwny pochód w zbrojach siedemnastowiecznych.

Na koniec słów kilka o „kwestji pol-

skiej” nad Leńmanem. Otóż najogólniej biorąc spotykamy się z ignorancją historyczno-geograficzną, tak częstą u Francuzów. Pewien wykształcony i w świecie obyty urzędnik bankowy był bardzo zdziwiony, gdy się ode mnie dowiedział, że Polska liczy 30 milionów mieszkańców. Poczciwiec nie przypuszczał, że la Pologne est plus grande que la Suisse (że Polska jest większa od Szwajcarii). Jednemu z moich rodaków w konsulacie francuskim oczy wyszły na wierzch ze zdziwienia, skoro z ust urzędnika konsularnego usłyszał pytanie, jakim językiem się Polacy porozumiewają, skoro przed wojną mówili po rosyjsku, niemiecku i „austriacku”!!! Przypnać trzeba jednak, iż prasa zachowuje postawę popraw-

Śmierć lotnika i lotniczki transatlantyckiej.



Na samolocie „Tradewind” wybrali się z Nowego Jorku Wiliam Mac Laren i pani Beryl Hart, aby przelecieć Ocean na linii Bermuda — Azory. Po drodze znikli i wszelki ślad od kilku dni po nich zaginął. Można przyjąć za pewnik, że oboje znaleźli śmierć we falach Atlantyku.

na, czasami nawet wyraźnie życzliwa. W „Tribune” znalazłem np. przyjazną dla nas recenzję książki, dotyczącej kwestji pomorskiej. Gazety umieszczają telegamy i sprostowania PATA i gdyby chęć zaznajomienia się ze sprawami polskimi była większa, mógłby sobie francuski Szwajcar, nawet na podstawie artykułów „Journal de Genève”, notatek, komunikaty itp., wyrobić wcale obiektywne pojęcie o naszym kraju i naszej polityce. Dodam zresztą, że spotkałem rodowitych Szwajcarów, którzy bawiąc przed wojną w polskich prowincjach Rosji, poznali nasz język i z którym mogłem się rozmówić po polsku.

Z naciskiem pragnę podkreślić, że u uczonych, u profesorów, którzy byli w Poznaniu, Krakowie i Warszawie, spotyka się nietylko znajomość naszego kraju, lecz także uznanie dla wysiłków młodej państwowości polskiej. Profesor Claparède z podziwem wyraża się o pozn. pracowni psychologicznej profesora Błachowskiego i o Poznaniu, prof. Bovet, na jednym z wykładów swoich w Instytucie im. Rousseau'a szczegółowo omówił niektóre zdobycze szkół warszawskich, m. in. system centrów zainteresowania w nauce. W świecie pedagogii łącznik między Genewą i Polską stanowi grupa ośmiu profesorów, wysłanych przez Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. za granicę celem pogłębienia wiadomości pedagogicznych i zaznajomienia się z organizacją szkolną różnych państw. Na zebrań wstępnie Instytutu im. Rousseau'a dyrektor, prof. Bovet, dłuższy ustęp przemówienia poświęcił powitanie polskich profesorów. Prócz tego instytut zorganizował dla nich specjalny wykład na temat nauki obywatelskiej i politycznej w Szwajcarii.

Wśród studentów-cudzoziemców poważny odsetek stanowią Polacy, co prawda często można mówić tylko o obywatelstwie polskim. Albowiem roi się od wyznawców Mojżesza, nietylko wśród Polaków, lecz wśród wszystkich narodowości. Słyszałem o pewnej właścicielce pensjonatu, która pono wątpi, czy wogóle istnieje inni Polacy, prócz Polaków mojszeszowego wyznania. Zaciekle antysemita nie powinien więc wybierać Genewy, żeby uciec od „narodu wybranego”. Na zakończenie „poloników” genewskich dodam, iż odbywają się w uniwersytecie wykłady literatury i historii polskiej. Dzieje nasze omawia nasz rodak, p. dr. Cros.

Dr. J. P.

WILNO. Śmierć najstarszego polskiego obywatela. We wsi Hajnówka koło Białowieży zmarł mieszkaniec tej wsi Józef Plutycki w wieku 115 lat. Zmarły zostawił 7 dzieci, 55 wnuków, 50 prawnuków i kilku praprawnuków.

Dr. Antoni Marczyński. 70

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nafciarz odprowadził go obtudnie zasnuconym wzrokiem, a kiedy się drzwi zatrzasnęły za wychodzącym, zatarł dłonie. — Nareszcie, — westchnął. — Tych głuptasów pozbędę się łatwiej, przypuszczam, — dodał w myśli, maszerując w stronę milczących fornali. — Przypomniałem sobie, — rzekł, — że w Borach-wsi mieszka jakiś znachor, który niezgorzej się zna na ranach, prawda?

— Prawda, wielmożny panie, — odparli zgodnym chórem.

— Zanim tam lekarz przyjedzie z Sambora, ten nieborak naprawdę nogi wyciągnie... Dobrzeby więc było, żeby się jeden z was kopnął do wsi i przyprowadził tego... jak mu to jest?

— Ciupek, proszę wielmożnego pana.

— Otóż to, Ciupka. Co myślicie o tem, he?

— Ano będzie, jak wielmożny pan rozkaże.

— Jak wcale nic nie rozkazuje. Pytam się was o radę. Nie chcę, aby potem ktoś mówił, że nie uczyniliśmy wszystkiego, co było w naszej mocy. Zatem, jak wnoszę z waszych min, jesteście za tem by Ciupka przywołać...

— Ano, pewnie.

— A który pójdzie? Odważniejszy musi zostać tutaj, przy tym niefortun-

nym „duchu”, — wskazał Kochauta, — żeby nagle nie zmartwychwstał i nie zwiął... Ja także pójdę się przejść po parku, — dodał z naciskiem, wiedząc, że żaden z nich nie będzie chciał pozostać sam na sam z nieboszczykiem, czy z kandydatem na nieboszczyka.

I słusznie przewidywał. Obaj, na wyścigi, ofiarowali się przyprowadzić znachora Ciupka, aż w końcu zaczęli prosić, by mogli pójść razem...

— No, niech będzie, skoro tak chcecie, — przystał, — tylko uwińcie się chłopcy, a zarobicie po pięć złotych każdy.

Z zadowoleniem wsłuchiwał się w cichnący tentent szybkich kroków, potem podsunął się do drzwi, przekręcił cichutko klucz i zgasił światło. Przyświecając sobie ślepa latarka, podszedł do Kochauta, przyklęknął tuż obok, ostrożnie, by nie dotknąć ręcznika, którym Andrzej próbował krew zatamować, odchylił połę marynarki i wyjął z jej wewnętrznej kieszeni mocno sfatygowany portfel. — Sicher, ist sicher — mruknął, chowając zdobycz do swej kieszeni, poczem wstał i zaświecił światło napawrot...

Przypadkowo całkiem usiadł na fotelu, stojącym naprzeciwko drzwi, po za którymi zniknęła przedtem Ewa, odprowadzana przez Rafała. I te drzwi, przymknięte tylko, przykuły, niby potężny magnes, oczy nafciarza i wszystkie jego ruchliwe myśli pociągnęły ku sypialni dziewczyny. Nie był tam nigdy oczywiście, nie wiedział, jak ten pokój jest umeblowany, jak wygląda, a jednak widział go oczyma swej niepokojnej wyobraźni i widział Ewę, le-

żącą na łóżku, jej twarzyczkę, jej dłonie rasowe i toczono, jędrne ramiona, które zawsze pożerał wzrokiem, ilekroć widywał dziewczynę w lekkiej sukience bez rękawów.

— A gdyby tak? — mruknął, dyskutując snąc z głosem rozsądku. — „Słyszałem pani wołanie”, powiem jej, gdyby się oburzyła na moją inwazję, „więc pospieszyłem” czempredzej. Ach, pani nie wołała wcale? No, proszę! Byłbym przysiągł! Widocznie i mnie nerwy wypowiedziały posłuszeństwo... a co? Może zły prolog? Oczywiście to tylko prolog. „Nie wyrzuci mnie pani przecież z drzwi, skoro już tu jestem, panno Ewusiu”... He, he, he. Już tam języka mi w gębie nie zabraknie... Najważniejsze to, że jesteśmy tylko dwoje w tym domu, bo tamtych dewotek nie liczę — warknął, posławszy wzgardliwe spojrzenie w stronę sufitu, ponad którym gdzieś tam znajdowała się „twierdza” Gładyszki.

Wahał się jeszcze, aż nowa myśl rozproszyła resztki jego obaw, tak, tylko obaw, bo skrupułów zasadniczo nie uznawał i nie odczuwał.

— Przecież i tak się z nią ożenię, — mruknął; — a że tam noc poślubna nastąpi przed właściwym ślubem, to, he, he, he, nie żadna krzywda chyba.

Po raz ostatni spojrzął na zegarek i obliczył ile czasu zużyje powolny komendant Międoła na drogę z Rozłaki-wsi, do dworu w Borach, bo o powrót inżyniera Barskiego, który musiał aż do Sambora odskoczyć, był spokojny. Uśmiechnął się zwycięsko. — Mam co najmniej godzinę czasu, — stwierdził z radością.

— Sypialnia jest gdzieś dalej, — kombinował, idąc na palcach w stronę przeciwnych drzwi. Te były zamknięte, ale ustąpiły, skoro klamkę nacisnął. — Całe szczęście, — ucieszył się. — Głupi klucz byłby mi wszystko pokrzyżował, — rozmyślał, wkraczając ostrożnie do następnego pokoju. Serce zaczęło mu bić żywszym rytmem, gdy dostrzegł pod ścianą coś, jakby łóżko i podchwycił szelest poruszonej pościeli. W tym pokoju, chociaż okno pozostawiono naocież otwarte i chociaż także na park wychodziło, było napozór ciemniej, gdyż jakieś bujnie rozgałęzione drzewo powstrzymywało inwazję księżycowych promieni. Pomiń to Rojek, oswoiwszy sobie oczy z gęstym półmrokiem, zaczął szybko rozróżniać kontury poszczególnych sprzętów...

— Jakie to porządne dziewczątka, — myślał, — wszystko pochowało do szafy, a inna, szast, prast, rzuciłaby suknię na ziemię. — Cieszył się, że będzie miał taką porządną żonę, lecz z drugiej strony wołałby był obecnie, gdyby tak z krzesła zwiślała jedwabna pończoszka lub kombinacja. Niestety, strona dekoracyjna pokoju nie przypominała drażniącej atmosfery buduaru, czy sypialni kobiety z t. zw. wielkiego świata, co, zdaniem Rojka, świadczyło pochlebnie o surowości obyczajów Ewy Turno. Niemniej jednak podniecało go ogromnie przeświadczenie, że tam, pod tą koldrą, poruszającą się miarowo, śpi pożądana kobieta, którą za chwilę pochwyty w swoje objęcia i, choćby nie wiem co, nie wypuści z stalowego opłotu ramion.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odkrywca grobu Chrystusa?



Prof. dr. Sukenig, archeolog niemiecki uniwersytetu w Jerozolimie, odkrył w Palestynie szereg historycznych grobów, które to odkrycie w całym świecie naukowym budzi olbrzymią sensację. Z nagrobków przy tej sposobności znalezionych dowiadujemy się, że imiona jak Marja, Jan i Elżbieta były już w używaniu długo przed erą chrześcijańską. Najciekawszym odkryciem atoli jest skrzynia drewniana z kośćmi, nosząca napis w języku żydowskim: „Jezua, Bar, Juhosen”, co oznacza „Jezus, syn Józefa”. Niektórzy uczeni stawiają śmiało trochę hipotezę, że są to może śmiertelne szczątki Chrystusa Pana.

Sensacyjna rozprawa przeciwko posłom-komunistom.

Katowice. W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa karna przeciwko komunistom Bargielowi z Dąbrowy Górniczej, którego skarżył poseł Żuławski z PPS o obrazę cici. Mianowicie w r. 1929 Bargiel, niewpuszczony na zjazd związków zawodowych w Warszawie opowiadał, że pos. Żuławski strzelał z rewolweru do komunistów. Po przesłuchaniu szeregu świadków z Warszawy i Zagłębia Dąbrowskiego sąd wydał wyrok, skazujący Bargiela na 2 miesiące aresztu za oszczerstwo. Przeciwko trzem świadkom komunistycznym prokurator wdrożył dochodzenie o krzywoprzysięstwo.

Szalona zemsta syna.

Brześć n/B. Mitrofan Odwetelski mieszkaniec wsi Wielatyczne, pow. pińskiego, na tle zemsty za pobicie swej matki, zadał nożem ranę kłutą w okolicę serca Włodzimierzowi Stelmachowiczowi, który po kilku minutach zmarł.

Zasądzenie niebezpiecznych komunistów-żydów na dożywotnie więzienie.

Warszawa. Sąd apelacyjny w Warszawie rozważał sprawę przeciwko trzem komunistom. Są to: Abram Kagan, Symcha Sosnowiec i Abram Niebieski, którzy za zamordowanie na mocy wyroku partyjnego swego dawnego towarzysza Dawida Siedlarza, zostali skazani przez sąd okręgowy w Białej Podlaskiej na karę śmierci przez powieszenie.

Do Siedlarza, który porzucił szeregi partii, komuniści palali nienawiścią i chęcią zemsty za to, iż tenże miał pono ujawnić władzom bezpieczeństwa szereg nazwisk członków partii.

Na posiedzeniu komitetu partyjnego postanowiono zgładzić Siedlarza. Abram Niebieski, jako przewodniczący komitetu kierował śmiertelną wyprawą, zaś

Sprytna oszustka zaręczała się z magnatami i wyludzała od nich znaczne sumy.

W „Dzienniku Bydgoskim” podaliśmy na odpowiedzialność naszego korespondenta z Katowic, szereg sensacyjnych wiadomości o p. Józefie Skarbak-Tłuchowskim, które po bliższym zbadaniu sprawy okazały się jednak nieprawdziwymi. Odwołujemy więc te informacje jako błędne i krzywdzące

ce w dużej mierze p. Józefa Skarbak-Tłuchowskiego z Poznania i zamieszczamy — na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadków — inną sensację.

Oto od przeszło roku prokuratura państwowa w Katowicach prowadzi dochodzenie przeciwko niejakej Anieli Kamińskiej,

powtórnie zamężnej Parfeniukowej, zamieszkałej ostatnio w Kowlu, o szereg popełnionych oszustw i bigamię (dwużeństwo).

Kobieta ta o uroczej powierzchowności, licząca obecnie lat 30 i kilka, grasowała bezkarnie na terenie całej Polski, bo i w Warszawie i w Łodzi, w Katowicach, w Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy itd., naciągając licznych swoich wielbicieli na poważne kwoty pieniężne lub wyludzając podpisy na wystawione przez nią weksle.

Wielbiciel tej bezwstydną, demonicznej kobiety był legion. Wśród jej adoratorów znaleźliśmy i dyrektora banku i wyższego urzędnika sądowego i b. komisarza policji z Katowic, dwóch magnatów i wspomnianego przemysłowca z Poznania, którego naciągnęła na około 100.000 złotych.

Z przemysłowcem tym (jak zresztą i z innymi wielbicielami) pewnego dnia miała Kamińska wziąć ślub kościelny. Młoda para bawiła wówczas w Katowicach. Godzinę przed ślubem sprytna „Anetka” uciekla z pewnym Rosjaninem na Wołyń.

Córka biednego budnika kolejowego z Podwoleczyk, Rusinka, wyszła za mąż za kaprała Kamińskiego z Łodzi, a następnie, jako rzekoma „wdowa po kapitanie sztabu generalnego” na podstawie fałszywych dokumentów, otrzymała dzierżawę bufetu kolejowego w Zebrzydowicach na Śląsku Cieszyńskim. Nie mając wcale rozvodu, wyszła powtórnie za mąż, za obywatela ziemskiego Parfeniuka, biorąc z nim ślub w cerkwi prawosławnej na Wołyniu.

Sprzedając swoją miłość, stała się posiadaczką okazałego majątku, podobno dwóch kamieni w Katowicach, jednej w Bydgoszczy i majątku ziemskiego w okolicach Równego.

Ostatnio wszystkie sprawy Kamińskiej wyszły na jaw, to też rozesłano za nią listy gończe, ale na razie bezskutecznie. Gdzie się w tej chwili znajduje ta kobieta — dokładnie nikt nie wie. Podobno uciekla z pewnym kupcem drzewnym — do Kowna.

Co się tyczy p. Józefa Skarbak-Tłuchowskiego z Poznania, to nie on, jak podawał „Dziennik Bydgoski”, oszukał Anielę Kamińską-Parfeniukową, lecz przeciwnie ona jego oszukała na 8.000 dolarów, tak samo jak wielu innych.

Ofiarą oszustki padli między innymi: inż. Bagiński ze Lwowa, który naciągnięty przez Kamińską na 23.000 złotych, zastrzelił się; pewien urzędnik kolejowy w Zebrzydowicach, kilku wyższych urzędników i adwokatów w Krakowie i Poznaniu, kilku inżynierów i urzędników w Katowicach, hr. Siemieński z Łodzi, hr. Lubieński ze wśch. Małopolski, Skarbak-Tłuchowskiego naciągnęła na 72.000 złotych w gotówce i 16.000 złotych na prezenty w brylantach. Dyrektora znanej firmy win w Bielsku i jednego z komisarzy policji na Śląsku materialnie i fizycznie zrujnowała i zniszczyła. Na liście ofiar Kamińskiej znajduje się też pewien były generał w Krakowie. Wielu uszkodzowanych, zwłaszcza żonatych, nie chce się poprostu ze wstydu przyznać, na jakie sumy i w jak wyrafinowany sposób dali się naciągnąć przez beczelną hochsztaplerkę.

Pan Marszałek na Maderze.



— Wieczna zapalka... Ja mam wieczny Sejm, który mogę zdmuchnąć, ile razy mi się podoba.

Jest to jeden z wybitnych agitatorów komunistycznych.

Komunista skazany na 2-letnie więzienie.

Siedlce. W wyniku rozprawy sądowej, która odbyła się przed sądem okręgowym w Siedlcach, skazany został niejaki Icek Bystrowicz za uprawianie agitacji komunistycznej z artykułu 129 K. K. na 2 lata więzienia.

16-letnia bandytka morduje swego kochanka.

Policja nowojorska aresztowała szesnastoletnią Mery Jonsohn, oskarżoną o zamordowanie swego kochanka.

Mery Jonsohn była już jako czternastoletnia dziewczyna kochanką apaszów

chicagowskich. Potem zorganizowała w Nowym Jorku bandę włamywaczy. Każdy z nowo przystępujących członków — a byli to młodzieńcy w wieku od lat 15 do 20 — musiał złożyć przysięgę, że będzie jej ślepo posłuszny, w przeciwnym razie zostanie zabity.

Kochanek Mery Jonsohn a zarazem zastępca „szefa w spódnicy”

popadł pewnego dnia w niełaszkę i musiał ustąpić miejsca innemu. Nie chciał uczynić tego dobrowolnie. Wtedy

Mery Jonsohn zaprosiła go na wspólną przejażdżkę. Wiedział, co to znaczy. Do auta wsiadło prócz nich dwoje, trzech jeszcze członków bandy. Jazda trwała godzinę. W samotnym miejscu przystanęli. Posłuszni swemu „szefowi” bandyci pochwytili ofiarę,

przywiązali do słupa przydrożnego i z trzech browningów padły strzały.

Przedziurawione kulami zwłoki byłego kochanka Mery Jonsohn odkrył na zajutrz pewien pilot z aeroplanu pocztowego. Dał o wypadku znać policji. Śledztwo wykryło wkrótce sprawców tego mordu. Mery Jonsohn i jej towarzysze

odpowiadać teraz będą przed sądem za wszystkie swoje dotychczasowe sprawy.

Dezertier wymordował w bestjalcki sposób całą rodzinę.

Wilno, 14. I. (PAT) W osadzie Zajanów gminy Stolpce dokonano morderstwa całej rodziny miejscowego kupca Millera Izaaka. Zamordowani zostali Miller Izaak, żona jego, córka lat 23 i syn lat 12. Wszyscy mieli rozbite czaszki uderzeniami siekiery. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia. Mordercę aresztowano tegoż dnia. Okazał się nim dezertier 15-go pułku piech. w Dęblinie Markiewicz Leon, stały mieszkaniec Stolpce. Po dokonaniu mordu zrabował tysiąc złotych, większą ilość tytoniu oraz inne towary i usiłował zbiec.

Kagan i Sosnowiec mieli położyć kres życiu swego byłego towarzysza.

Kagan i Sosnowiec zwabili swą ofiarę do miasteczka Radzyna, gdzie ją zamordowali.

Siedlarz umierając zdążył wymienić nazwisko Kagana, którego niezwłocznie aresztowano, a wraz z nim Sosnowca i Niebieskiego.

Wszystkich trzech sąd okręgowy skazał na śmierć.

Sąd apelacyjny zamienił karę skazanym Kaganowi i Sosnowcowi z kary śmierci na dożywotnie więzienie. Oskarżony Niebieski otrzymał rok więzienia.

Skład ulotek komunistycznych i jego kilenci.

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop zorganizowanego kolportażu bibuły wywrotowej wśród żołnierzy garnizonu wileńskiego. W pobliżu koszar 5 i 6 pułku piech. leg., oraz 4 pułku ułanów, w jednym z drobnych sklepów spożywczych przy ul. Trębackiej ulokowano skład ulotek komunistycznych.

Odbiorcami w sklepie tym byli przeważnie żołnierze, którym zawijano produkty w ulotki komunistyczne i w ten sposób „bibuła” przedostawała się do koszar. W związku z tem aresztowano właściciela owego sklepu.

Jak wynika z dochodzeń, sklep został założony za pieniądze komunistyczne. Nazwisko aresztowanego właściciela sklepu ze względu na toczące się śledztwo trzymane jest w tajemnicy.

Zgliszcza zamku Werfen.



Wczoraj donosiliśmy o spaleniu się historycznego zamku Werfen pod Salzburgiem. Dziś podajemy widok zamku po pożarze.

Conti i jego wielbicielka.

Z cyklu: O czym mówią na mieście?

Bydgoszcz, 14 stycznia.

Historja cała składa się z dwóch aktów. Pierwszy dzieje się w Bydgoszczy, drugi w Warszawie. Zaczniemy od Warszawy. Nie jest to chronologiczne, ale zato tem ciekawsze.

Kto jest Conti — chyba wszyscy wiecie. A przynajmniej wiedzą wszystkie panie. Jest to gwiazda, a raczej kometa filmowy. To ostatnio dlatego lepiej pasuje, bo Conti jest artysta, a nie artystka.

Otóż tego Conti obudził niedawno temu telefon. Chodziło o bagatelę. Bank Polski przypomniał mu, że za tydzień jest płatny jego weksel na 500 zł.

Zdziwił się artysta na to monitum, bo należy do tych szczęśliwych osobników, którzy z topieli finansowej weksłowym kredytem ratować się nie potrzebują. A jeszcze bardziej się zdumiał na wiadomość, że weksel został wystawiony i zeskontowany w Bydgoszczy. Sądził początkowo, że go na wekslu — mówiąc grubym stylem — poderżnięto. Ale oglądawszy sobie ów dokument w banku, zobaczył ze zdumieniem, że jest to jego autentyczny, a nawet najautentyczniejszy podpis.

Wystawicielką weksla była pani Antonina B., znana na bruku bydgoskim pięknosc. On figurował jako żyrant tylko.

Wszystko było zatem w porządku, z wyjątkiem jednego tylko: on nigdy pani Antoninie B. weksla nie żyrował!

Conti fatalny cyrograf wykupił, ale postanowił też dość, skąd on się wogóle wziął. Wydawała mu się ta historia tem bardziej niesamowita, bo faktycznie w Bydgoszczy niedawno był, ale na Boga nie poto, aby obcym paniom weksle podpisywać!

Spisał zatem wszystko jak umiał najrzetelniej, i odniósł się o wyjaśnienie tej tajemnicy do policji. Po rycersku to nie było ze względu, że w grę wchodziła kobieta. Ale, do diabła, romantyzm swoją drogą, a 500 zł piechota nie chodzi.

Policja bydgoska, jako, że jest to instytucja nie bardzo wersalska, a grubej przytem oglady, zaprosiła panią Antoninę B. do spisania z nią t. zw. protokołu.

I teraz okazało się, że całego nieporozumienia narobiło kino Krystal. A właściwie jego dyrektor, który wyświetlając film z Contim w głównej roli, zaprosił Contiego, aby przyjechał do Bydgoszczy i był obecnym na premierze, przyczem wielkie plakaty i ogłoszenia w prasie donosiły, że Conti nietylko przybył, ale podczas premiery będzie gościom kinowym podpisywał autografy.

Zwaliło się ludu jak mrowia, głównie pań i Conti ledwo mógł nadażyć z pisaniem swoich autografów. Jedne przedkładały mu do podpisania zwykłe kartki papieru, inne fotografie, a były nawet i takie, które prosiły go o podpisanie się w pamiętniku. Do tych ostatnich należała i pani Tola. Otwarty pamiętnik z wdziękiem położyła przed filmowym mistrzem, który z jeszcze większym wdziękiem położył w nim swój podpis, nie zauważwszy tego tylko, że kartka, na której się podpisywał, była odwrotną stroną blankietu weksłowego, złożonego we dwoje i wklejonego do pamiętnika.

— Chyba pan Conti nie zaprzeczy — rzekła pani Tola wydymając lekceważącą buzię — że to jest jego oryginalny podpis. A kto podpisał ten niech płaci!

I taka relacja odeszła do Warszawy. Od biedy sprawa cała była mogła wrócić znowu do Bydgoszczy, ale tym razem już do sądu karnego. Teraz jednak artysta okazał się dżentelmannem. Oddał sprawę adwokatowi, aby ten od pani Toli wyprocesował zwrot 500 zł.

Po konferencji z adwokatem pani Tola była już gotowa zwrócić połowę. Tem bardziej, że nie był to weksel gotówkowy, tylko towarowy. Pani Tola pobrała na niego różne biżuterje. Adwokat jednak upiera się przy całej sumie i przy swoich kosztach do tego. A wątpić należy, aby pani Tola na coś podobnego się zgodziła.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Żądać w aptekach i drogerja h.

Nowe pismo o Polsce we Francji.

Wszyscy nasi czytelnicy znają wielkie dzieło Towarzystwa Przyjaciół Polski w Paryżu utworzone i kierowane przez p. Różę Bailly. Wiadomem jest, że to jedyny Towarzystwo, które ma setki oddziałów w głównych miastach Francji i kolonjach francuskich jak również w Belgji, Szwajcarii i t. d., pracuje bezustannie według swojej dewizy „Ukończać Polskę przez jej dokładne poznanie“. Tow. Przyjaciół Polski, które posiada swoje pismo, założyło znowu teraz miesięcznik ilustrowany p. t. „Notre Pologne“ specjalnie przeznaczony dla młodzieży szkolnej.

Myśl podjęta przez p. Różę Bailly jest pięknie zrealizowana przez to pismo, gdyż nowe pokolenie francuskie będzie znało Polskę taką, jaką ona jest w rzeczywistości, a nie taką, jaką ją nasi nieprzyjaciele dla własnych interesów przedstawiają. Oprócz pouczających tematów znajduje się na końcu każdego numeru „Notre Pologne“ lekcja języka polskiego dla małych Francuzów. Jest ona tak wzruszająco przedstawiona, że musimy choć część jej tutaj zaznaczyć: „Który język obcy przynosi nam tyle zadowolenia, jak nie język naszych przyjaciół? Posiadając znajomość tego języka, możecie poznać Polaków jako naród najbardziej miły, czytać jego wspaniałe dzieła literackie i pomagać robotnikom polskim, którzy pracują we Francji w liczbie pół miliona. Chcecie, abyśmy dalej prowadzili nasze lekcje? Wy nie umiecie jeszcze wymawiać rz; t. j. „j“ (podług francuskiej wymowy) n. p. rzeka, la rivière, wymawia się: „jeka“, matka, la mère; dom, la maison; kot, la chat; i t. d. W ten to sposób są prowadzone lekcje.

Pismo „Notre Pologne“ jest już tak rozpoznane we wszystkich szkołach we Francji, że nawet w gimnazjum w Valence 60 uczniów zaabonowało je momentalnie. Abonament w Polsce kosztuje 5 fr. franc. t. j. ze znaczkiem 2 zł rocznie! — Któżby nie dał chętnie 2 zł rocznie, aby podtrzymać tak pożyteczne dzieło propagandy Polski we Francji i zarazem przeczytać po francusku miesięcznik ilustrowany o Polsce?

Bolszewicy rządzą trucizną i sztyletem

Tajemnica poselstwa sowieckiego w Rzymie.

Paryż, 14. 1. (Rps.) Pismo rosyjskie „Wozroźdzenie“ przynosi rewelacyjne wiadomości w sprawie „samobójstwa“ pierwszego sekretarza poselstwa sowieckiego w Rzymie Eugenjusza Lewina. Rzekome to „samobójstwo“ zaszło 5 grudnia r. ub. wśród okoliczności tak tajemniczych, iż wówczas krążyły uparte pogłoski o zabójstwie Lewina przez agentów G. P. U. Obecnie, rozporządzając wiadomościami najzupełniej autentycznymi, pismo to twierdzi, iż od dłuższego już czasu władze bolszewickie były w posiadaniu niezbitych dowodów, że Anglicy otrzymują z sowieckich źródeł dyplomatycznych poufne wiadomości. Wiadomości te były takiego rodzaju, iż nie ulegało wątpliwości, że mogły być dostarczane wyłącznie przez o-

sobę, zajmującą wysokie stanowisko w jednym z poselstw zagranicą. Zaczęły się znużone poszukiwania śladów, które nareszcie doprowadziły do poselstwa sowieckiego w Rzymie. Wysłani do Rzymu ajenci bolszewicy doręczyli kilku wyższym urzędnikom, a w tej liczbie Lewinowi, każdemu oddzielnie i w tajemnicy przed innymi, specjalnie sfabrykowane dokumenty. Otrzymanie w krótkim czasie przez Moskwę z Londynu odpisu dokumentu, doręczonego Lewinowi, było niezbitym dowodem, iż pozostawał on na usługach wywiadu angielskiego. Ajenci sowieccy, obawiając się ucieczki Lewina, postanowili go otruć, a dla ukrycia śladów — inscenizowali samobójstwo.

Wrażenie z powodu encykliki we Włoszech i Ameryce.

(Citta del Vaticano. KAP. 12. 1.) Ogłoszona encyklika o małżeństwie chrześcijańskim wywołała głębokie i jak najlepsze wrażenie. Powszechnie uważają ją za jeden z największych i najbardziej podniosłych dokumentów papieskich. Wszystkie dzienniki podają encyklikę w całości lub w obszernych wyciągach. „La Tribuna“, najpoważniejszy dziennik rzymski faszystowski pisze: „Encyklika powinna być przyjęta, jako najwyższy wyraz tego, co dziś powiedzieć można o małżeństwie. Podwójnie radosnym jest jej przyjęcie przez Włochy, gdyż włoska tradycja co do świętości małżeństwa i rodziny jest jedną z najżywoźniejszych cech ludu“.

Dalej, mówiąc o potępieniu przez Ojca św. neomaltuzjanizmu, i zesławiając z niedawną, przychylną dlań uchwałą konferencji superintendentów protestanckich w Lam-

beth, powiada: „Uroczyście słowa najwyższego Pasterza pokazują, ilekroć moralną czystością nauki katolickiej i siłą autorytetu postannictwa apostołskiego, sprawowanego przez Papieża, górują one nad słabym już widmem powagi, pozostawionej jeszcze w protestantyzmie jedynie jako zniekształcony zaczątek starożytnej przynależności do rzymskiej owarzarni“.

Prasa amerykańska, zarówno katolicka jak protestancka, żąda od swoich największych agencji przesłania całkowitego tekstu autentycznego w języku angielskim równocześnie z podaniem tekstu łacińskiego.

Watykan zgodził się na wysłanie z watykańskiego urzędu telegraficznego całkowitego tekstu encykliki do N. Yorku. Depesza składała się z ponad 20 tysięcy słów i nadawana była przez 5 godzin co kosztowało około 50.000 lir.

Antymasońskie stronnictwo w Hiszpanji.

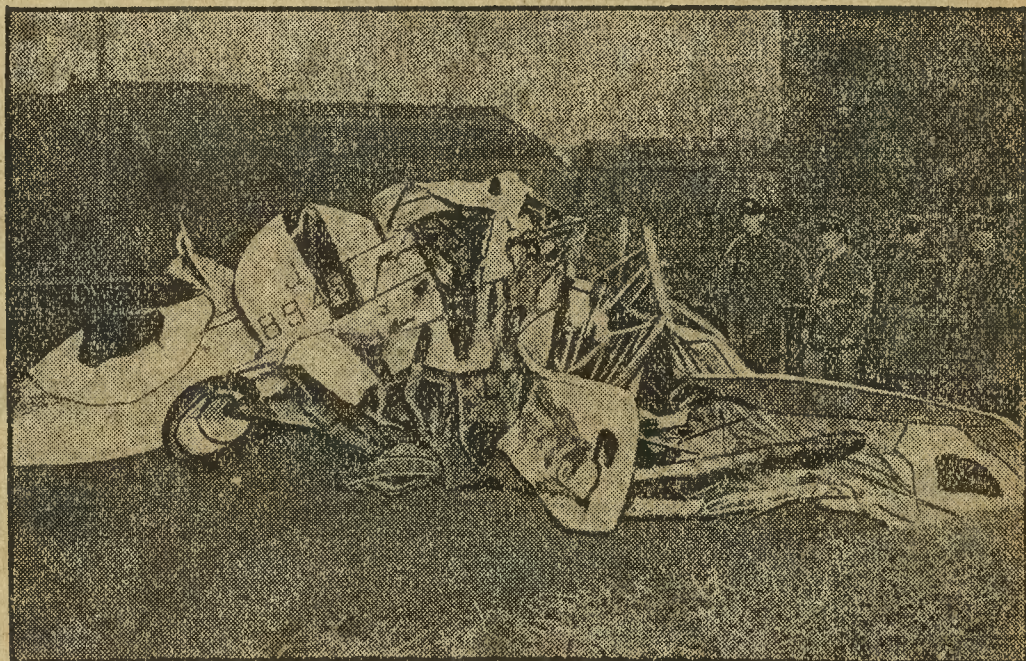
(KAP) W Hiszpanji w ostatnich dniach powstała nowa partja, działająca pod nazwą „legji narodowej“, która odrazu zajęła front wyraźnie przeciwmasoński. Z programowego artykułu pisma, jakie ta partja poczęła wydawać, widać jednocześnie, że stanęła ona ró-

wnież na gruncie ściśle antysemitycznym. Obiecuje ona ponadto wystąpić niebawem z dowodami, jak do ostatnich zamieszek w Hiszpanji przyczyniła się europejska żydowska - liberalna prasa, co jednocześnie wykaże, że zamieszki te były walką, wypowiedzianą wierzącej Hiszpanji przez masonów i komunistycznych bezbożników.

Zasądzenie niebezpiecznych złodziei kolejowych.

Lwów. Przed sądem we Lwowie zakończyła się rozprawa przeciwko szajce niebezpiecznych złodziei kolejowych, którzy narazili Skarb Państwa na straty idące w setki tysięcy złotych. Główny członek tej szajki skazany został na 1½ roku ciężkiego więzienia, kilku innych na mniejsze kary.

Tak wygląda samolot po katastrofie!



W North Weald, w Anglii, zderzyły się w powietrzu dwa wojskowe aeroplany, z których jeden runął na ziemię, grzebiąc pod swoimi szczątkami pilota, który zginął. Zdjęcie to przedstawia miejsce katastrofy.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Z walnego zebrania Związku Niższych Pracowników Pocztowych. Walne zebranie zajął prezes koła p. Błaszczyk. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do wyboru prezydium. Marszałkiem wybrano najstarszego wiekiem p. Leona Lakowskiego, sekretarzem p. Polasika, ławnikami pp. Guzka i Andrzejewskiego. Działalność roczną przedstawił p. Błaszczyk, poczem udzielono zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu wybrano pp.: Błaszczyka - prezesem, Guzka - wiceprezesem, Drychtę - sekretarzem, Polasika - zastępcą, Gogołka - skarbnikiem, Dettloffa, Kaczora i Gertha - rewizorami kasy, Klundra, Lakowskiego i Jagodzińskiego I - ławnikami. W wolnych głosach poruszano sprawę urzędowego lekarza; z miejscowych żądań nie chce przyjąć tego urzędu. Osiedlenie się jeszcze jednego lekarza byłoby wielką koniecznością, chorzy bowiem funkcjonariusze, ich rodziny i dzieci nie zawsze mogą się udać do Wyrzyska po urzędową poradę.

Agentura „Dziennika Bydgoskiego” w Nakle n. N., którą prowadzi p. Stefan Kledzik, zakład fryzjerski, ul. Bydgoska 359, przyjmuje każdego czasu zamówienia na „Dziennik Bydgoski” miesięczne i kwartalne, także pojedyncze egzemplarze są codziennie do nabycia już o godzinie 13.30. Również przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju druki i ogłoszenia.

Nowy zastępca procesowy. Pan Stefan Izydorek osiedlił się w Nakle, Rynek 67 jako zastępca procesowy.

Notarjat na rok 1931 otrzymał adwokat p. Zygmunt Łatanowicz w Nakle.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 18 stycznia o godz. 18 w lokalu p. Malczewskiego przy Pl. Wolności.

Gąsawa.

Walne zebranie Tow. Przemysłowców. Dnia 11. bm. w lokalu p. Kowalika, odbyło się walne zebranie Tow. Przemysłowców. Zebranie zajął prezes p. Karge. W skład prezydium walnego zebrania weszli pp.: przewodniczący Dreas, sekretarz Jaskulski, ławnicy Krupiński i Skory. Sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa zdał prezes p. Karge. Zarząd pozostał niezmienny. Zebranie solwował prezes p. Karge hasłem „Przemysłowi czcieś”.

Z życia „Chóru Kościelnego”. Miejskowy „Chór Kościelny” urządził w dniu 11. bm. w sali p. Kowalika „Wieczór religijny”, na którym została odegrana „Jasełka” przez dzieci szkolne z Łysina. Publiczność dopisała.

Pakość.

Z walnego zebrania Zw. Inwalidów Cywilnych. W niedzielę, dn. 11. bm. odbyło się walne zebranie inwalidów cywilnych, które zajął prezes p. J. Kuflewicz. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. J. Kuflewicza. Składali sprawozdania: sekretarz, skarbnik i komisja rewizyjna. Po udzieleniu staremu zarządowi pokwitowania przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp.: J. Kuflewicz - przewodniczący, W. Tafelski - zastępca, St. Tafelski - sekretarz, Bykowski - zast. sekretarza, A. Gesella - skarbnik i komisja rewizyjna pp.: T. Lewicki, Szafranski i Potocki.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Halka”. Wszystkim członkom oraz sympatykom Tow. śpiewu „Halka” podaje się do wiadomości, że roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 18-go bm. o godz. 3 w lokalu p. W. Przybyłowskiego.

Walne zebranie S. M. P. W niedzielę, dn. 18. bm. o godz. 5.30 odbędzie się w salce poklasztornej walne zebranie Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej.

Z życia P. W. i W. F. Dnia 13. bm. odbyło się zebranie miejscowego Komitetu P. W. i W. F., które zajął przewodniczący, zast. burm. p. Kamiński. W uzupełnieniu zarządu wybrano na zast. komendanta p. A. Graczyka, podch. rez. i na sekretarza nauczyciela p. Barańskiego, por. rez. Zebranie omawiało m. in. sprawę zabawy i przedstawienia, mającego się odbyć dn. 8 lutego rb.

Z walnego zebrania Z. Z. P. W niedzielę, dn. 11. bm. odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. Polsk. oddz. Rzem. i Robot., które zajął prezes p. Matuszak. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano przybyłego sekr. okr. p. Roszaka. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Dzióbkowskiego nastąpiło sprawozdanie zarządu, a mianowicie: sekretarza Dzióbkowskiego, skarbnika Spechta i Stachowiaka im. komisji rewizyjnej. Udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano następujący zarząd: prezes p. B. Borkowski, zastępca p. A. Soszyński, sekretarz p. Chlapowski, zastępca p. Konieczny, skarbnik p. K. Cichy. Następnie wygłosił sekretarz okr. referat na temat obecnego położenia i zarobku masy pracującej.

Strzelno.

Kradzież. Zuchwałej kradzieży dokonano w biurze tut. gazowni. Nieznani sprawcy, wszedłszy do budynku, dostali się do biura gazowni i kasy. Zatarasowawszy drzwi na wypadek niespodziewanego najścia gazmistrza, rozpruto kasę ogniową i skradziono około 400 zł gotówki, porzucano książki i akta. Śledztwo w toku.

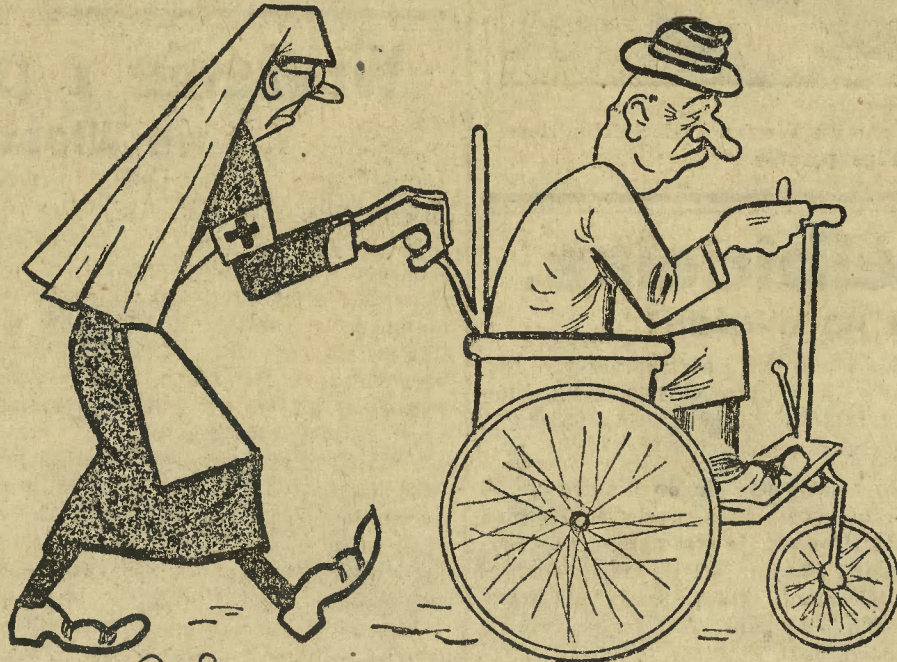
Zebranie Sodalcji Marjańskiej odbyło się 13. bm. Zajął zebranie p. Zakrzewska z Mi-

rosławic. Protokół z ostatniego zebrania odczytała p. Stępczewska. Ks. moderator prałat Czechowski wygłosił odczyt o akcji katolickiej.

Tow. Przemysłowców w Strzelnie urządził w niedzielę, dn. 12. bm. wieczorek towarzyski z tańcami w lokalu p. Piątkowskiego („Park Miejski”).

ŚWIEKATOWO. Bal maskowy. W niedzielę, dnia 18. bm. urządził miejscowe Tow. śpiewu „Cecylja” w sali p. Golembiewskiego bal maskowy, który zasługuje na poparcie.

Według relacji W. Sieroszewskiego do pism amerykańskich, Witos w Brześciu odmłodził.



I to tak odmłodził, że go znowu we wózku wozić trzeba!

Wiadomości ze Żnina.

Walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Przewodniczącym zebrania został wybrany p. Wł. Balski, protokółantem p. Fel. Woźniak, a na ławników powołano pp.: J. Piątkowskiego i W. Mnichowskiego. Wzorowo opracowane sprawozdanie członków zarządu, mianowicie pp.: Zwadziszewskiego, Graczyka, Kandulskiego, Walczaka St., Opiółka wykazały nadzwyczaj dobrą działalność w roku sprawozdawczym 1930. Sprawozdanie przewod. komisji rewizyjnej p. Wł. Kolaczewski potwierdziła w całej pełni sprawność członków zarządu, dlatego udzielono zarządowi pokwitowania. Potem nastąpiło wręczenie dyplomu członka honorowego p. prezesowi Tomaszewskiemu, em. kapit. z Poznania (oswobodzicielowi miasta Żnina). Potem przemawiał p. Tomaszewski, wnosząc pod koniec swego przemówienia okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polski. P. Feldmeyer wniósł okrzyk na cześć p. kapitana, na którego też cześć podczas przerwy, orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków odegrała wiankę pieśni polskich. Wyboru nowego zarządu dokonano przez aklamację i wybrano pp.: Kaz. Rychłowskiego prezesem, Jana Sławińskiego wiceprezesem, Konst. Graczyka sekretarzem, Fr. Bartkowiaka zast. sekretarza, Stan. Kandulskiego skarbnikiem, Stan. Walczaka komendantem, Kazim. Załuskowskiego zast. komendanta, ref. ośw. (grono prof. gimn.), gospodarz orkiestry Piotr Opiółka, zastępca gospodarza i bibliotekarz Waleńy Kabał. Komisja rewizyjna pp.: Zwadziszewski, Kolaszewski i Feldmeyer, zastępcy Mnichowski i Woźniak. Na chorążego wybrano p. Rocha Kowalewskiego, na podchorążych pp.: Woźniaka Kaz. i Łanieckiego Ign. a jako komendanta sztandaru p. Jana Prusa. Uchwalono urządzić zabawę dnia 1 lutego oraz zakupić 2 karabiny małokalibrowe do ćwiczeń.

Walne zebranie Koła Podoficerów Rez. w Żniniu odbyło się w sobotę, 10. bm. Na zebranie przybył prezes Związku poznańskiego i prezes Związku pomorskiego. Szeroko debатовano nad sprawą wykluczenia był. prezesa Koła p. Stan. Paluszkiwicza. Zebraniu przewodniczył p. Kasprowicz, protokół pisał p. Rościszewski. Sprawozdanie z działalności rocznej składał p. Zimnicki i Jasieniecki. Skarbnik sprawozdanie nie składał a tylko krótkie sprawozdanie złożył członek komisji rewizyjnej p. Mnichowski, które wykazuje deficyt w kwocie 12,84 zł. Zarządowi udzielono pokwitowania. Głosowanie co do przynależności Koła do Związku (albo poznańskiego lub pomorskiego) w tajnym głosowaniu wykazało — Poznań 16 a Toruń 13 — zatem dalsza przynależność Koła będzie Związek poznański. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezes Jagodzki, zast. prezesa Zimnicki, sekretarz Rościszewski, skarbnik Wł. Szymańda, komendant Jasieniecki, ławnicy: Nowak i Nurek. Komisja rewizyjna pp.: Mnichowski, Kowalski i Kegeł. Zebranie zakończono hasłem „Jedność” po przemówieniu p. Kasprowicza.

Wiadomości z Chełmna.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, odbyło się 13. bm. pod przewodnictwem p. Przybycienia. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły, przystąpiono do wyboru nowego prezydium. Marszałkostwo objął najstarszy wiekiem radny Porzyński, który powołał na ławników pp.: Lubańskiego i Matuszaka. Skład nowego prezydium na rok 1931 jest następujący: przewodniczący dr. Drażkowski, zast. przewodn. Odrowski T., sekretarz Ryszkowski,

KOWALEWO. Dyrekcja Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie (pow. Wąbrzeźno) przyjęła od 15 lutego kilka kandydatek na kurs nauk gospodarstwa domowego i wiejskiego. Wiek od 16 lat, przygotowanie: szkoła powszechna. Dalszych informacji udziela dyrekcja.

CEKCYN. Przedstawienie amatorskie. Ub. niedzieli odbyło się przedstawienie teatralne urządzone z inicjatywy Tow. śpiewu „Cecylja” z Lniana. Na wstępie odbyły się deklamacje, śpiewy, poczem odegrano obraz dramatyczny „Genowefa”.

LNIANO. Gwiazdka ubogich. Komitet lokalny z ks. prob. na czele urządził gwiazdkę dla ubogich tutejszej gminy w miejscowej szkole. Obdarzeni zostali najbiedniejsi.

MIŁOBĄDZ (koło Tczewa). Z życia Powst. i Wojaków. W dniu 6. bm. odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Miłobądzu. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania miesięcznego przystąpiono do sprawozdań z działalności poszczególnych członków zarządu. Na marszałka walnego zebrania wybrano p. Burczyka, na ławników pp.: Świeczkowski i Bzowski. Zarząd nowy składa się z następujących osób: prezes Idem, wiceprezes Świeczkowski, sekretarz Hylla, komendant Burczyk, zast. kom. na Dąbrówkę Gruczyński, zast. kom. na Miłobądz Niskowski, skarbnik Icek, referent oświatowy Klein.

ŚWIECIE. Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu. W poniedziałek, dnia 12. bm. odbywało się polowanie w właściciela majątku Wollmana w Lemańsku pow. Świecie. Gry pod koniec polowania wsiadano na wozy zahaczył właściciel ziemski Wilhelm z Osówka futrem o fuzję nabitą — padł strzał, tak nieszczęśliwie, że trafił Wilhelma w głowę. Śmierć nastąpiła na miejscu. Polowanie natychmiast przerwano.

NOWE. Towarzystwo życia kupiectwa. W niedzielę, dnia 11. bm. odbył się w Nowem doroczny bal Towarzystwa Kupców Samodzielnych. W balu tym oprócz członków miejscowego towarzystwa, wzięło udział liczne grono najpoważniejszych obywateli miasta i przedstawicieli władz państwowych i komunalnych. Niewątpliwie spotkanie się kupiectwa na gruncie towarzyskim, przyczyni się do ożywienia życia organizacyjnego w Nowem. Duszą balu był prezes miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. Jażdżewski, zaś ludzie którego przypisać należy powołanie do życia w Nowem tego zrzeszenia.

Tuchola.

Z walnego zebrania Tow. Młodzieży Kupieckiej. W hotelu Du Nord odbyło się roczne walne zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej. Po przeczytaniu protokołu, zdał zarząd sprawozdanie z działalności. Na marszałka zebrania wybrano p. Jaśtaka, na sekretarza p. Faustmana. Do nowego zarządu weszli pp.: Szmelter prezes, Faustman zastępca, Pestka sekretarz, Szulcówna zast., Pakowska skarbniczka. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Łoński, Okonek Skoczyłówna. Uchwalono urządzić bal maskowy dnia 31. bm. w hotelu Du Nord.

Z walnego zebrania Kółka Rolniczego. Ub. niedzieli odbyło się w Rudzkiem Moście walne zebranie Kółka Rolniczego które zajął prezes p. Praśniewski. Do zarządu wybrano pp.: Praśniewski prezes, Woźniewski zast., Chylewski sekretarz, Augustyński skarbnik i bibliotekarz Kurtyka. Uchwalono urządzić u p. Woźniewskiego zabawę karnawałową w dniu 25. bm.

zast. sekr. Borzeszkowski. Do wydziału administracyjnego weszli: Wildenheim, Rosiński, Bocian, Bredefeld, Żelazny i Miraczewski. Do wydziału finansowego: Sentkowski, Fitzermann Binert, Urtnowski, Lewandowski, Matuszak i Idzikowski.

Wzwanie do składu białawców i restauracji. Ub. niedzieli włamali się nieznani sprawcy do składu białawców i restauracji p. Kowalskiego przy Rynku i skradli większą ilość białawców, wódek i papierosów, wartości około 3.000 zł.

Posiedzi sobie. Dnia 14. bm. przytrzymała policja niejakiego J. M. z Chełmna, który dopuścił się w sobotę kradzieży garderoby, wartości około 2 tysięcy zł na szkodę pewnego fryzjera w Grudziądzu.

Gwiazdka w „Rodzinie Policyjnej”. Staraniem powstałego komitetu z p. komisarżową Graczykową na czele, urządzono wspaniałą gwiazdkę dla dzieci „Rodziny Policyjnej”. Dzieci „Rodziny Policyjnej” odegrały obrazek sceniczny „Wigilia Bożego Narodzenia” oraz jednoaktówkę „Choinka” które dzięki p. Bojanowskiej wypadły bardzo dobrze. Program dopełniły śpiewy, deklamacje oraz rozdanie podarunków dzieciom. Wieczorem odbyła się dla członków i gości wspólna zabawa.

Rzadka uroczystość w Chojnicach.

W ubiegłą niedzielę odbywała się w Chojnicach wspaniała uroczystość. Miejscowe Stowarzyszenie Mężczyzn-Katolików obchodziło 5-cio lecie istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru.

O godz. 3 zebrały się liczne delegacje miejscowych towarzystw, poczem ruszono do Fary na niespory, gdzie ks. kanonik Makowski dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. W kościele zauważyliśmy m. inn. pp.: starostę dr. Zalewskiego, burmistrza dr. Sobierajczyka z małżonką, dr. Pielowscy, aptekarstwo Zieliński, Bączkowski i wiele in-

nych osób.

Po uroczystości kościelnej udano się do sali hotelu Centralnego, gdzie nastąpiły przemówienia prezesa towarzystwa p. Grochowskiego, ks. kanonika Makowskiego, starosty dr. Zalewskiego, burmistrza dr. Sobierajczyka, poczem nastąpiło składanie życzeń i gwoździ pamiątkowych.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawa, podczas której wznoszono liczne toasty, m. in. na cześć Ojca św., Prezydenta Rzplitej. Podczas całej uroczystości przygrywała znakomita orkiestra kolejarzy.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

W sobotę, dnia 17 bm. — premiera „Ponad śnieg”.

Na bezrobotnych p. dr. Lachowski złożył 30 złotych.

Przyjazd ulubieńca grudziądzkiej publiczności. W tygodniu bieżącym przyjeżdża do naszego miasta ulubieniec grudziądzkiej publiczności Leszek Rymaszka, który przez dwa lata pracował na naszej scenie. Wiadomość o przyjeździe przyniósł niewątpliwie wesoły z entuzjazmem i pospieszą do teatru powitać i oklaskiwać jego świetną grę w najbliższej premierze „Ponad śnieg”.

Przedłużenie ulicy. Z wiosną przedłużona zostanie ulica Ogrodowa, która przecinając ul. Młyńską połączona zostanie z ul. Marsz. Piłsudskiego. W związku z powyższym projektem usunięta zostanie walcząca się chata przy ulicy Młyńskiej znana wśród starszych mieszkańców Grudziądza pod nazwą „Schieberkneipe”, która zresztą już przed paru laty miała być rozebrana. Ten „zabytek” budownictwa został w tych dniach ewakuowany i ulegnie niebawem rozbiórce.

Egzamin w szkole drogerijnej. W dniu 12. bm. o godz. 14 przy udziale delegatów Decernatu Szkolnego pp. Gadebuscha i prof. Czachowskiego z Poznania, pod przewodnictwem p. Hafczewskiego z Grudziądza, oraz członków komisji szkolnej pp.: Wawrzynowicz z Tucholi, Joachimczyka z Grudziądza i dr. chem. Ulatowskiego rozpoczęto ustny egzamin w tuł. szkole drogerijnej. Do egzaminu stanęło 19 pomocników drogerijnych. Dwóch pomocników z powodu złego stanu stopnia z egzaminu piśmiennego do egzaminu ustnego nie dopuszczono. W egzaminie czterech uczniów egzaminu nie zdało, którzy powtórzyć muszą w roku bież. kurs uzupełniający.

Bal królewski. Bractwo Kurkowe Strzeleckie w Grudziądzu urządza tradycyjnym zwyczajem swój doroczny bal królewski w dniu 19 bm. w salach hotelu „Pod Zi. Lwem”. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Początek o godz. 20.30. Strój wieczorowy.

Zaproszenie sportowców na zamek. P. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki zaprosił na przyjęcie na zamku w dniu 15. bm. pp.: prezesa Dzielnicę Pom. Zw. Tow. gimn. „Sokol” Wł. Samolińskiego, naczelnika p. Bączyńskiego i naczelniczkę p. Zalewską.

Zebrań Towarzystwa Czeladzi Katolickiej odbędzie się w poniedziałek, 19. bm. o godz. 20 w salce parafialnej. Ks. dr. Łęga wygłosi wykład o naszym Pomorzu.

Grudziądz po 10 latach. P. red. Ludwik Łydko wydał ilustrowaną jednodniówkę p. t. „Grudziądz po 10 latach” na pamiątkę odsłonięcia pomnika Niepodległości w Grudziądzu, które odbyło się w dniu 30 listopada 30 r. Jednodniówka przedstawia się wspaniale: są tam ilustracje starego historycznego Grudziądza, podobizny zasłużonych działaczy i czynników miarodajnych oraz opisy przedsiębiorstw miejskich i ruchu gospodarczego Grudziądza, jak i powiatu grudziądzkiego. Dzieje teatru - sztuki i prasy miejscowej opisane są nadszczajają drobiazgowo i rzeczowo. Jednodniówka przedstawia się okazale, a cena jest przystępna, bo tylko 70 gr. do nabycia u wydawcy p. red. Łydko lub w księgarniach m. Grudziądza. Wszetko byłoby w miłym porządku, lecz niestety, znalazło się w tej wcale ładnej jednodniówce ogłoszenie żydowskie, co raz prawego Polaka.

Gwiazdka u harcerzy. Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Grudziądzu, odbyła się w dniu 11. bm. tradycyjna gwiazdka harcerska. W sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego przy pięknie ubranej choince zgromadziła

się bracia harcerska w ilości przeszło 500 osób, zaproszeni goście, sympatycy ruchu harcerskiego. Drużyny żeńskie i męskie stanęły w karnych szeregach i po odśpiewaniu wspólnie kilka kolend w skupieniu wysłuchały okolicznościowego przemówienia kapelana hufców ks. Jaranowskiego. Ksiądz kapelan w podniosłych słowach przedstawił zgromadzonym cel i zadania młodzieży harcerskiej i życząc drużynom wszelkiej pomysłowości podzielił się opłatkiem z zarządem K. P. H., komendami hufców, młodzieżą harcerską, poczem wszyscy otrzymali od Koła Przyjaciół pakecik z słodyczkami. Następ-

nie drużyny popisywały się z przygotowanymi atrakcjami: jak do szopki, deklamacje, śpiew, taniec, muzyka, okrzyki. Pożatem odbyło się przyzwoenie Wilczą III drużyny seminaryjnej, które od „Wilczą” odebrał drh. Wiśniewski drużynowy, następnie na cześć przyjętych do Związku Harcerstwa Polskiego nowych braci, wzniesiono gromki okrzyk „Czuwaj”. Po wyzerpaniu programu młodzież odmaszerowała do domu, starsi natomiast przy dźwiękach orkiestry uczniów Szkoły Budowy Maszyn tańczyli ochocho do godz. 10. Oprócz zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa z pp. inż. Boberską, płk. Czechowiczem, ks. Jaranowskim na czele podziałem podarków i buketem zajęły się łaskawie pp.: Fröhlichowa i Krayerowa; przybyło na powyższą uroczystość liczne grono opiekunów i sympatyków ruchu harcerskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17. bm. włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W piątek, dnia 16. bm. o ogdz. 20 komedia St. Kiedrzyńskiego w 3 aktach „Miłość bez grosza”. Reżyseruje p. J. Cornobis. Główne role spoczywają w niezawodnych rękach pp.: Makarczyk - Wasilewskiej, Zaremby, Kopyńskiej, Kondratjewówny, Cornobisa, Brodzkowskiego, Jaworskiego, Jejdedo, Rozmarynowskiego.

W sobotę, dnia 17. bm. o godz. 20 po raz ostatni rewija w 24 obrazach p. t. „Wielka parada” (ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 16 „Karnawałowe szaleństwo” (ceny zniżone), wieczorem o godz. 20 „Miłość bez grosza”.

Najbliższą premierą operetkową będzie „Wesele w Hollywood” Oskara Straussa, a w dziele dramatu Szekspira „Romeo i Julia”.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Toruniu. Dnia 14. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej Torunia. Na wstępie przewodniczący mec. Michałek złożył obszernie sprawozdanie roczne, z którego wynika, iż w roku sprawozdawczym odbyło 15 posiedzeń, na których rozpatrywano 317 spraw. Wniosków nagłych załatwiono około 20. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru prezydium Rady. Na przewodniczącego poproszono p. Doehna, jako najstarszego wiekiem radnego, na sekretarzy pp.: Antczaka, Błaszkiwicza i Musiała. Przewodniczącym wybrano ponownie p. mec. Michałka, zast. p. Pławskiego, sekretarzem wybrano p. Klempa. Do wydziału administracyjnego wybrano pp.: mec. Nalazka, dr. Steinborna, Musiała, Dybowskiego, Doehna, Goślińskiego, Makowskiego i Augustyniaka. Do wydziału finansowego wybrani zostali pp.: Antczak, Wienczek, Zarebski, Adrjańczyk, Knudt, Stepanowicz, Maćkowiak i inż. Kolek. Następnie Rada Miejska uchwaliła budżet dodatkowy na rok 1930-31, wynoszący w dochodach i rozchodach 138.064 zł. Po przerwie p. prezydent Bolt wygłosił ekspozję, poświęconę działalności samorządu toruńskiego. Dyskusję nad przemówieniem p. prezydenta, oraz nad budżetem odłożona do następnego posiedzenia.

Aresztowania. Dnia 13. bm. przytrzymaono w Toruniu Szymańskiego Alfonsa, lat 17, bez stałego miejsca zamieszkania za włóczęgostwo i zebrań, którego odstawiono do sądu pow. w Toruniu. — Pożatem przytrzymaono 1 osobę za kradzież oraz 4 osoby podejrżane o uprawianie nierządów zarobkowych, które odstawiono do starostwa grodzkiego w Toruniu.

Usiłowane zabójstwo. Dnia 13. bm. podczas sprzeczki na rynku w Lubawie, uderzył Truskowski Franciszek Ziółkowskiego Józefa kilka razy ręką w głowę tak silnie, że ten

upadł na ziemię. Gdy Truskowski się oddalił, zerwał się Ziółkowski z ziemi i dobywając z kieszeni rewolwer, oddał do Truskowskiego dwa strzały które chybiły. Ziółkowskiego przytrzymaono.

Ważne dla krawców. Zarząd Wolnego Cechu Krawców w Toruniu podaje wszystkim samodzielnym krawcom do wiadomości, że Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu zamierza w najbliższym czasie urządzić projektowany już w ubiegłym roku kurs kroju. W dobrze zrozumianym interesie wszystkich krawców leżeć powinno, ażeby jak najwięcej korzystać z nadarzającej się okazji. Opłata jest bardzo niska, gdyż wynosi tylko 20 zł, które jednakże powinno się wpłacić zaraz przy zgłoszeniu. Spieszne (najpóźniej do dnia 19 bm.) zgłoszenia skierować należy do st. cechu p. J. Pętlinskiego, ul. Kopernika 41, gdzie otrzymać można bliższe informacje.

Walne zebranie Związku Hallerczyków. Roczne walne zebranie Związku Hallerczyków odbędzie się 18. bm. o godz. 12.30 w Strzelnicy. Na porządku obrad sprawozdanie i wybór zarządu. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Na bezrobotnych w Podgórzu. Staraniem p. Jesionowskiego odbyło się zebranie kupców, rzemieślników, urzędników i obywatelstwa Podgórza, zwołane w celu utworzenia komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Po wyczerpującym referacie zast. burmistrza p. Jesionowskiego, który proponuje opodatkowanie się dobrowolnie względnie utworzenie kuchni ludowej, zebrani wypowiedzieli się za urządzeniem bezpłatnej kuchni ludowej i za opodatkowaniem się na 12 zł minimum. W związku z tem p. Tylman popierając projekt kuchni ofiarował na czas jej trwania potrzebną ilość kartofli, p. Noga ofiarował raz na tydzień 6 funtów wieprzowiny, p. Runowski 10 litrów mleka dla dzieci, p. J. Noga pół ctr. grochu. W skład komitetu niesienia pomocy bezrobot-

Kobieta, która powieszono.



W Szolnok na Węgrzech toczył się proces przeciw kilkunastu kobietom, które zawodowo zajmowały się trucicielstwem. Mianowicie uprawiały one ten proceder celem usunięcia osób, po których chciano odziedziczyć spadek, albo mężatka mająca gacha, truia swego męża. Te trucielki miały taką sławę, że o sto kilometrów zjeżdżały się „klijenci”, aby kupić u nich skuteczny „napój śmierci”.

Aż władze wykryły to zbrodnicze gniazdo i 18 kobiet stanęło przed trybunałem. Główna preparatorka trucizn, Marja Kardosz, skazana została na śmierć. I pomimo, że od 80 lat żadna kobieta na Węgrzech nie została powieszoną prezydent Horthy nie zrobił użytku z prawa łaski. W ubiegły wtorek rano Kardosz została powieszona. Przed śmiercią błagała na kolana, aby się mogła zobaczyć ze swoją córką, która ani nie chciała pożegnać się z matką. Widząc przy egzekucji obecnego swego kochanka (dla którego otruiła swego męża i syna) prosiła, aby przed śmiercią zawiązano jej twarz chustką. Gdy już zawisła na szubienicy, kochanek jej zemdał i musiano go wynieść z podwórza więziennego.

nym weszli pp.: Jesionowski, dr. Balewski, Tylman, Wierchowski, Kowalski, J. Skrzypnik i Hildebrandt. Funkcje gospodyn przyjęły panie: Szulcowa, Wierchowiska, Czempiszowa, Szczmańska, Wodkówna. Skarbnikiem obrano p. N. Nogę, prowiantowym p. Skrzypnika, kierownikiem p. Tylmana i F. Noge.

Wiadomości z Tczewa.

Znany profesor Szkoły Morskiej z Tczewa uległ wypadkowi. P. dr. A. Majewski, znany profesor Szkoły Morskiej z Tczewa, uległ wskutek rozbicia się samochodu pod Krakowem, nieszczęśliwemu wypadkowi złamania zebra oraz obrażeniom ciała bardzo dotkliwie.

Z bractwa strzeleckiego w Tczewie. W niedzielę odbyło się strzelanie o zajęcie. Królem obwołano brata Andretzkiego, który tak na tarczy zajęcej jak i na premjowej miał najwięcej kregów. Wynik następujący: p. Andretzki 55, Litz 52, Goc 51, Dudziński 50, Kuhlmann 50, Wichert 47, Belau 46, Wyszynski 44, Schulc 41 i Deyna 38 kregów.

Zgłoszenia, jakich nie notowano od roku 1914. W pobliskim Bałdowie pow. Tczew, zgłoszono w urzędzie stanu cywilnego w roku ub. 18 urodzin, 3 wypadki śmierci oraz 8 ślubów. Liczba urodziń i ślubów są najwyższymi

jakie notowano od roku 1914. Nowy katecheta w szkole powszechnej nr. 2. Katecheta szkoły powszechnej nr. 2 w Tczewie został zamianowany z dniem 16. bm. ks. Narcyz Turulski.

Ostrzeżenie! Wobec groźnego stanu bezrobocia na terenie miasta i portu Gdyni, władze gdynskie ostrzegają poszukujących pracy przed przyjazdem do Gdyni.

Cwiczenia kompanji Przeprosobienia Wojskowego. Dzień 18. bm. wyznaczony jest przez kierownika ćwiczeń na zbiórkę 1 komp. P. W. w Tczewie i 2 komp. w Miłobędzu. Zbiórka 1 komp. w Tczewie odbędzie się na placu obok dawnej szkoły morskiej o godz. 14. Zbiórka 2 komp. Miłobędz odbędzie się na dziedzińcu szkoły powszechnej w Miłobędzu takżo o godzinie 14. Wszystkie stowarzyszenia stawiają się z bronią. Tegoż dnia odbędą się ćwiczenia.

Wiadomości z Chełmży.

Poświęcenie nowej placówki. W środę, 14 bm. rozpoczęła swą działalność w klasztorze Sióstr Elżbietanek nowoutworzona uczelnia szyćcia, cerowania, sporządzania bielizny i robót ręcznych. Na uproszenie błogosławieństwa Boga dla nowego dzieła, odbyła się w kaplicy klasztornej msza św. poczem nastąpiło poświęcenie ubikacji.

Zebrań Podoficerów Rezerwy. W ub. piątek odbyło się nadzwyczajne zebrań Koła Podoficerów Rezerwy. Zebrań zagaił prezes p. Karasiewicz. Ustalono następnie ceny wstępu na przedstawienie teatralne, które ma się odbyć w niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 19 w sali „Willi Nowej”.

Zebrań Kat. Stow. Młodzieży Polskiej „Promień” odbyło się w ub. niedzielę, które zagaił prezes p. Kuczowski. Protokół z ostatniego zebrań odczytał sekretarz p. Wiśniewski. Wiersz p. t. „Oda do młodości” zadeklarował prezes p. Kuczowski. W dalszym ciągu omawiano sprawę przedstawienia, które uchwalono w najbliższym czasie urządzić.

Zebrań inwalidów cywilnych odbyło się dnia 11. bm. Zebrań przewodniczył prezes Tow., który podał do wiadomości, że Ministerstwo przyznało kwotę 106 tys. zł do podziału z tytułu zapomogi państwowej inwalidom wojennym a nie inwalidom cywilnym. W celu ubiegania się o podobną zapomogę rozpoczęto

rejestrowanie starców i to ile otrzymuje renty i płaci komornego i ilu członków ma na utrzymaniu.

Roczne walne zebrań Klubu Kreglarzy „Bęc” odbyło się w tych dniach. Zebrań zagaił prezes Julian Wiśniewski hasłem „Bęc”. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza Koła uchwalono urządzić w dniu 7 lutego br. w sali Willi Nowej wieczór karnawałowy.

Tow. „Echo” donosi, że lekcje śpiewu odbywać się będą co środy i piątki. Nowych członków przyjmują się zawsze podczas lekcji w lokalu hotelu Dworcowym u p. Władysława Jan-kowskiego.

Walne zebrań Stow. Młodych Polek. Dnia 6. bm. odbyło się doroczne walne zebrań Stow. Młodych Polek. Zebrań zagaiła wicepatronka p. Helena Dziegielewska, poczem poprosiła patronkę Stowarzyszenia p. Melinową na przewodniczącą oraz p. Marję Zagrabską na protokółantkę, a drużny Ziemielską i Jeszkównę na ławniczki. Do nowego zarządu wybrano drużny: Grunauówna prezeska, Sosnowska wiceprezeska, Wudarska sekretarka, Depczyńska wicesekretarka, Falkowska skarbniczka Makuracka bibliotekarka, Ziemielska gospodyni. Do komisji rewizyjnej weszły pp.: Helena Wiśniewska i Marja Zagrabka, do sądu honorowego pp.: Wera Mączyska i Janina Nowicka.

Warlubie.

Gwiazdka Sokola. W niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 19 urządził Tow. gimn. „Sokol” w sali p. Popławskiego obchód gwiazdkowy z następującym programem: Słowo wstępne. Deklamacja. Ogólny śpiew kolend. Wspólna kawa. Deklamacja. Przedstawienie teatralne młodzieży Sokolej p. t. „Święty Mikołaj w Sokolni”. Przyjęcie gwiazdora i wręczenie podarków. Różne niespodzianki. O liczny udział prosi Zarząd.

Z życia Tow. Ludowego. W niedzielę, 18 bm. o godz. 14.30 odbędzie się w sali p. Popławskiego walne zebrań. O przybycie wszystkich członków i gości uprasza Zarząd.

PELPLIN. Gwiazdka w Tow. Powstańców i Wojaków. W Nowy Rok urządzona w lokalu p. Szczebleskiego gwiazdka udała się dzięki staraniom p. prezesa Kisickiego imponująco. Obdarowano 149 dzieci członków rozmaitemi zabawkami, łakociami i t. p.

MNISZK. pow. Grudziądz. Walne zebrań „Sokoła”. W niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 16 odbędzie się roczne walne zebrań w „Czytelni Ludowej” w Mniszku. Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

Chojnice.

Walne zebrań Towarzystwa Powstańców i Wojaków. W lokalu p. Lejdy odbyło się roczne zebrań Powstańców i Wojaków. Najpierw odbyło się krótkie miesięczne zebrań pod przewodnictwem prezesa p. Pawłowicza. Przyjęto nowych członków pp.: Wiśniewski, Szudrowicz, Majdański, Szczurek i Wirkus. Następnie odczytano pismo, że w myśl uchwały wykluczony będzie taki członek, który należeć będzie do Strzelca. Po przerwie nastąpiło walne zebrań. Członkowie zarządu złożyli sprawozdania poczem na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu weszli pp.: Pawłowicz prezes, Majdański zastępca, Grygiel sekretarz, Lubecki zastępca, Szulka skarbnik, Łęgowski komendant, Zaborowski zastępca, ławnicy: Pawlak, Banasiak i Łangowski, chorąży Zabrocki, zast. Miłoch, asystenci: Gemba, Knitter, komisja rewizyjna: Kasior, Rózek i Budziński, gospodarz strzelnicy: Kulak, zastępca Artjuch, kapelmistrz Zaborowski.

Przejechana przez pociąg. Pociąg tranzytowo-osobowy zdążający z Tczewa do Chojnic, przed Chojnicami przejechał nieznaną 30-letnią niewiastę. Denatka przechodziła przez tor.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Marcelego pap. męcz.
Jutro: Antoniego pust., Sulpicjusza b. w.
Wschód słońca: godz. 8,08.
Zachód słońca: godz. 16,12.

DYZURY APTEK:

Do 19 bm. pełnią dyżury:
Apteka przy placu Teatralnym,
Apteka pod Aniołem.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek 16 bm. o godz. 8-ej nieodwołalnie ostatni raz arcywesoła operetka p. t. „Palestrant“, której akcja odbywa się za czasów króla Stanisława Leszczyńskiego.

W sobotę i niedzielę wieczór wypelni „Jęz taneczny“ lekka komedia francuska P. Armenta i J. Bousquet'a, znamionująca beztrudną karnawałową. Właściwy nastrój „Jęz taneczny“ stwarza wybitny artysta teatrów warszawskich Jan Bielicz, którego kreacje poznały już wszystkie większe miasta polskie. Nowe dekoracje Feliksa Krassowskiego.

W niedzielę o godz. 4-ej pierwszy raz po cenach znizowanych odegrana będzie buchająca śmiechem, pełna ruchu, tańca i dowcipu rewja noworoczna p. t. „Nowy Rok pod gazetem“.

Na marginesie.

Donoszą nam o następującym fakcie: Pewien bezrobotny pracownik umysłowy podał się o posadę w dyrekcji poczt i telegrafów. Po pewnym czasie został listownie zawezwany do Dyrekcji „celem omówienia warunków“. Tymczasem zamiast omawiać z nim warunki, zapytano go tylko o jego stosunek do służby wojskowej. Ponieważ posiadał jako rezerwista klasę C, więc służba wojskowa nie była żadną przeszkodą do wstąpienia do państwowej służby cywilnej. Mimo to zwrócono mu w parę dni później podanie jako nieuzasadnione. Za oba te listy, ponieważ zostały wysłane na jego koszt, musiał ów aspirant do posady przy poczcie zapłacić 1 zł.

Mniejsza o tę drobną kwotę. Chodzi nam o moralną stronę takiego postępowania. W czasach straszliwego bezrobocia i depresji gospodarczej nie powinno się takimi biedakami stawiać pewnej niemal perspektywy na posadę, aby w parę dni później rozwiązać ten pewnik i zamienić go w iluzję... Takie rozczarowanie może fatalnie odbić się na psychice biedaka, niż choćby długi okres niedostatku i desperacji. Rozumiemy, że są w angażowaniu pracowników państwowych pewne szmata, których władze trzymać się muszą. Ale niechże one będą stosowane rozsądnie, a przede wszystkim z uwzględnieniem tych zasad logiki, która nie pozwala pokazywać głodnemu człowiekowi kęsa chleba poto, aby mu go w rezultacie nie dać.

— Czyn godny pochwały. Bractwo Strzeleckie w miejscu w zamian urządzenia balu reprezentacyjnego ofiarowało kwotę 150 zł na rzecz kuchni ludowej dla bezrobotnych. Za wysoce obywatelskie potraktowanie obecnej sytuacji gospodarczej składam niniejszem serdeczne podziękowanie. (—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

— Już wypłacają! Obwodowy Fundusz Bezrobocia rozpoczął wypłatę zaległych zasiłków bezrobotnym; uwzględniono przeszło 400 zgłoszonych żądań.

Poszukiwani mordercy.

Wydział Śledczy podaje do publicznej wiadomości rysopisy morderców, którzy dopuścili się morderstwa na osobie śp. Wilke Pauliny przy VI śluźie:

1) lat 26—28, wzrost 1,80—1,82, wysmukły, twarz pełna, blondyn, oczy szare lub niebieskie, ubrany w czarny płaszcz z fokaowym kołnierzem, brązowy kapelusz, spodnie ciemno-niebieskie, trzewiki (półbuciki), inteligentny wyraz twarzy, mówił językiem polskim i niemieckim.

2) lat 26, wzrost 1,72—1,75, średniej tuższy, ciemno-blond, oczy ciemno-piwe, twarz podłużna, podpadająco blada, ubrany w czarny płaszcz dobrego materiału, spodnie ciemne, czarne półbuciki.

3) lat 25, wzrost 1,55, twarz zwykła, bandycki wygląd twarzy, oczy jasne, ubrany w dwurzędową kurtkę koloru zielonkawatego, spodnie manszestrowe koloru złotego (zużyte), czapkę cyklistówkę, brązową wełnianą w kratki czerwoną, trzewiki na wzór wojskowy.

Ktośby w powyższej sprawie mógł udzielić jakichkolwiek informacji, zechce się zgłosić w Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój nr. 73.

— Szczepienie ochronne w szkole im. Piramowicza. Z powodu licznych zachorowań dzieci szkolnych na płonice w szkole powszechnej im. X. G. Piramowicza, odbędą się szczepienia ochronne. Nie będą szczepione tylko dzieci tych rodziców, którzy zgłoszą sprzeciw na piśmie na ręce kierownika szkoły.

— Przed wielką uroczystością obywateli Rupiency i Kujawskiego przedmieścia. W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru T-wa Obywateli. Rano o godz. 8,15: zbiórka delegacji, członków i gości w sali p. Węglarskiego, ul. Kujawska 27, skąd o godz. 8,30: wymarsz pod sztandarami do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. O godz. 9,50: wymarsz do Strzelnicy na uroczyste zgromadzenie połączone z wbijaniem gwóźdźki pamiątkowych. O godz. 18,00: wieczorek w sali p. Węglarskiego.

— Znalaziono klucz na ul. Dworcowej. Do odebrania w redakcji.

— Odczyt o chiromancji. Interesujący odczyt „o chiromancji“ wygłosi w piątek 16 bm. o godz. 8 wiecz. prof. dr. Peliński w lokalu klubu Pań, ul. św. Janka 18 I, p. Goście z poza klubu mile widziani.

Be-Ka-Wu czołem!

Z walnego zebrania Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

Opowiadać o sporcie wioślarskim i o jego znaczeniu byłoby wylamywaniem drzwi szeroko otwartych, bo przecież Bydgoszcz i wioślarstwo to prawie jedno. Tłumaczy zaś, że Bydgoski Klub Wioślarek jest organizacją zasłużoną i wielce sympatyczną, to przedsięwzięcie równie łatwe, jak niepożyteczne, bo i o tem wszyscy dobrze wiedzą. Jedno tylko spostrzeżenie natury ogólnej zanotować należy ku pożytkowi wszystkich: ostatnie zebranie walne wykazało dowodnie, że tajemnica powodzenia i dobrych wyników pracy Be-Ka-Wu leży zdaje się przedewszystkiem w harmonijnej i zgodnej atmosferze, przenikającej we wszystkie poczynania klubu.

Zebranie walne zagała w dniu 14 bm. prezesa p. dr. Klikowiczowa witając przybyłych: p. prof. Albrychta i przedstawicieli prasy.

Z komunikatów zarządu dowiedzieliśmy się, że zwiększyła się ostatnio liczba członków i członków wspierających i, co niewątpliwie wszystkich zaciekało, że 1 lutego odbędzie się bal reprezentacyjny klubu.

Z ukonstytuowaniem prezydium klubu nie było żadnych trudności, bo przecież prof. Albrycht jest przewodniczącym „chronicznym“, wielce zresztą wprawnym. Protokół pisała p. Kolaszka, ławniczkami były pp. Romanowska i Wałęzanka, Protokół z poprzedniego zebrania przyjęto bez zmian, poczem nastąpił „rachunek sumienia“ za rok miniony.

O wszechstronnym rozwoju klubu i licznych sukcesach na różnych polach świadczyły sprawozdania szczegółowe pp.: prezesa dr. Klikowiczowej, sekretarki Lempertowej, skarbniczki Ceglarskiej, naczelniczki Molskiej, gospodyni taboru Konopianki, gospodyni administra-

— Słow. Ch. N. N. S. P. Koło miasta Bydgoszczy. Walne zebranie Koła odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godzinie 18 w auli szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego nr. 1. Porządek obrad: 1. Sprawozdania: a) wiceprezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej, e) komisji gospod. 2. Wybory: a) statutowe wiceprezesa i skarbnika, b) uzupełniające sekretarza, c) ławników, d) delegatów na zjazd okręgowy, e) komisji rewizyjnej. 3. Komunikaty i 4) Wolne głosy.

— Najechana taksówką. Dnia 13 bm. o godz. 9 została w ulicy Dworcowej, narożnik Śniadeckich najechana taksówką Nr. 49 Kardachówna Marta, zam. przy ul. Kordeckiego 34. Samochodem kierował właściciel Antoni N, zam. przy ul. Gołębiej 42. Poszkodowana nie odniosła żadnych obrażeń cieleśnych, prócz nieznamytnego potłuczenia wskutek upadku na bruk. O własnych siłach udała się do domu.

Z Izby Przemysł.-Handlowej w Bydgoszczy.

Ruch telefoniczny między Bydgoszczą a Luksemburgiem.

Biuro Izby podaje do wiadomości zainteresowanym, że w myśl zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 29 grudnia zaprowadzono z dniem 1 stycznia r. b. ruch telefoniczny między Bydgoszczą a Luksemburgiem.

Oplata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi 9,30 fr.

Biuro Izby komunikuje zainteresowanym sferom przemysłowym i handlowym, że wypełnione kwestionariusze statystyczne dla Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie należy zwracać do dnia 25 stycznia r. b., a nie jak w ubiegłych latach do dnia 25 kwietnia.

Skrócenie powyższego terminu ma na celu umożliwienie G. U. St. wcześniejsze opracowanie zebranego materiału statystycznego.

Niebieski ptak, w przelocie przez Bydgoszcz.

W hotelu „Pod Orłem“ zamieszkał jakiś elegancki osobnik, podający się za Dąbrowskiego, przedstawiciela firm „Potocki i Sp.“ oraz „Glabisz“ w Poznaniu, ogłaszając w miejscowych gazetach, że poszukuje agentów z kaucją 1.000 zł. Na skutek tych ogłoszeń, zgłaszali się zainteresowani, od których rzekomy Dąbrowski pobrał kaucje w różnej wysokości, nie trzymał się bowiem bardzo ściśle określonej sumy 1.000 zł, lecz brał ile się dało, a więc 500, a nawet jeszcze mniej. Oszust, naciągający w ten sposób kilka osób i nie zapłaciwszy rachunku za hotel i utrzymanie, ułotnił się dnia 12 bm., jak kamfora.

Trzykrotny mistrz łyżwiarski Berlina Barwa (B. E. C.).



zwyciężył na mistrzostwach łyżwiarskich w jeździe szybkiej Berlina w 3 konkurencjach na 500, 1500 i 5000 m.

Głosy czytelników.

Prez z prezem!

Komuś się zachciewa nowych łańcuchów i barjery na ulicy Gdańskiej, koło Klarysek.

Może, aby kieszonkowi złodzieje mogli lepiej okradać przechodniów w tłoku. — Trzeba tam tylko jeszcze kapelusz Gesslera wystawić i nakazać, by mu oddawano pokłon. Nie mieszkamy przecież w zoologicznym ogrodzie, tylko w cywilizowanym mieście. A. S.

Kto wygrał na loterii?

W drugim dniu ciągnięcia 3-iej klasy 22-iej polskiej loterii państwowej padły następujące główne wygrane:

5.000 zł.	Nr. 90870.
2.000 zł.	Nr. 42055.
1.000 zł.	Nr. 8150 92525 130533 150706.
600 zł.	Nr. 18893 78366 165716 167068 202639.
500 zł.	Nr. 11013 55810 71253 76240 84992 101380 103853 105331 100742 136645 157372 170912.
300 zł.	Nr. 7930 20978 23293 32334 50960 57326 69045 70864 71091 72535 92409 99905 110792 120689 133250 133265 137848 139706 144370 186115 189525 198528.
250 zł.	Nr. 1225 4496 10485 13739 17848 20968 23685 24561 34439 35747 37531 39989 43140 47527 47558 49390 50480 50935 54783 55631 64304 64964 65048 67798 68258 70936 71468 72498 73030 73362 74314 74322 76726 78562 81853 85750 86180 86593 91088 93911 98060 98587 100199 100725 101291 101386 104809 105475 105562 106089 112497 113136 114126 114546 114990 121628 122393 125595 125758 129482 130154 133578 134483 134515 137381 139068 143016 143668 147683 151536 153969 160355 70736 172755 173055 175924 181668 182614 182910 183062 186452 190873 191515 191566 194637 196863 198682 199119 202327 204046 205785 209783.

Wszystkie Urzędy Pocztowe

w całej Polsce przyjmują jeszcze przedpłatę za DZIENNIK BYDGOSKI na miesiąc luty

Prenumerata miesięczna wynosi już z odnośz. do domu 3,83 zł.

Kino OKO

od dziś wyświetla 1) Potężny dramat film i rewja razem obyczajowy jako jeden program w 10 aktach p. t.

„Zmysły w kajdanach” to namulęty krzyk społec. w obronie więźniów.

W roli głównej Gunnar Tolkaef napiekię mezcza świata Mary Johnson, W. Diejerle

2. Na scenie pełna rewja pod tytułem **Zawiany Karnawał** w wykonaniu artystów „Wesołego Wieczoru”.

Początek o godzinie 6,45 i 9, w niedzielę o godzinie 3, 5, 7, 9. Ceny miejsc: I parter 1 zł. rezerwowa 1,40, fotela 1,70, łoża 2 zł.

„Sokół żeński”

urządza w niedzielę, dnia 16 bm. wycieczkę saną do Rynkowa. Drużyna ćwicząca zabiera saneczki ze sobą. Zbiórka o godz. 1.15 na ul. Krasieńskiego.

— **Bezdomni biedacy.** Podczas obławy policyjnej w dniu wczorajszym nad rąncem ujęto w pewnej stodole na Bielawkach 24 mężczyzn i 3 kobiety, którzy tam nocowali. Wszystkich odprowadzono do komisariatu policji. Władze na gwałt będą musiały postarać się o dom noclegowy dla biedaków.

— **Wanda Siemaszkowa w radio.** Wczoraj wieczorem stacja wileńska nadała na całą Polskę „Balladynę”, utwór Juliusza Słowackiego, w przeróbce radiowej z Wandą Siemaszkową (b. dyrektorka Teatru Miejskiego w Bydgoszczy) w roli głównej. Była to pierwsza produkcja radiowa znakomitej tragiczki polskiej.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych** odprawi się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 10.30 w kaplicy św. Florjana.

Wieczorem o godz. 5 zebranie plenarne u p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza.

— **Dyrekcja kina „Paw”** podaje za naszym pośrednictwem do publicznej wiadomości, że z dniem 14 bm. zmuszona została swoje kino zamknąć, a to z tego powodu, że na nieruchomości ciążyła hipoteka zawarta na bardzo niekorzystnych warunkach (36% rocznie), czemu przy teraźniejszych kryzysie i nadmiernych podatkach kino poddać nie mogło.

— **Teatr rewji „Wesoły wieczór”,** ul. Marcinkowskiego 5. Dziś ciesząca się ogromnym powodzeniem wesoła pełna humoru rewja w 2 częściach, 18 obrazach pt. „Zawiany karnawał”. W rolach głównych M. Czerniawska, Okszańska, Janiszówna, Czernański, Ilcewicz, Kaczorowski, Szczygielski, Niewęglowski. Dane będą dwa przedstawienia o 7.15 i 9.15, a w niedzielę 3 przedstawienia o 4.15, 7.15 i 9.15. Ceny od 1 do 3 zł. Miejsca numerowane. Wejście na salę dozwolone w każdej chwili.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla największy film p. t.: „Król dżungli”. W roli głównej Elmo Lincoln. W nadprogramie „Tygodnik aktualności”.

KRYSTAL. Dziś i dni następnym dramat dźwiękowy z życia rosyjskiego p. t. „Trójką” z Czechową w roli głównej.

MARYSIENKA trafiła, a raczej odnowiła gust publiczności, która licznie uczęszcza na nieme i doskonałe filmy „Pierwszy pocałunek”, dramat i „Jak zrobić karierę”, komedia. Razem 24 akty. Początek o 6,45.

NOWOSCI. Ciesząca się wielkim powodzeniem arcydzieło dźwiękowe w kolorach p. t.: „Król żebraków” dziś poraz ostatni zostaje wyświetlane.

OKO. Dziś premiera dawno oczekiwanego filmu p. t. „Zmysły w kajdanach”. W roli gł. Gunnar Tolkaes. Na scenie rewja p. t. „Zawiany karnawał” w wykonaniu całego zespołu artystów warszawskich „Wesołego wieczoru”.

WOJSKOWE wyświetla tylko w piątek i niedzielę wielki dramat pt. „Szalony rycerz” z zankomitą akrobata Ryszardem Talmadge w roli głównej. W sobotę w sali kina odbędzie się zabawa żołnierska.

Głosy tęsknoty.

W pochodzie życia i w tetencie zdarzeń, Mierzonych codziem przez planet obroty, Wszędzie objawia się poślótka marzeń, We wszystkim dzwoni cichy ton tęsknoty.

Przez nią dopiero przed duszą się iści Owo wewnętrzne piękno wszechistnienia, W gałązce drzewa smutnej i bez litości O przyszłej wiosnie czają się marzenia.

Niebo w daleką wpatrując się ziemię Śle ku niej gwiazd swych szczęśliwą złościłość I w oczach ludzkich bań o szczęściu drzemie, Choć już chłopięta utracili czystość.

Spada meteor i skier pióropusze Zapala nagle na sierpniowym niebie. To się zderzają ze sobą dwie dusze, Które przez wieczność leciały do siebie.

Gdy czarne włosy nocy się rozplotą Z nieznannej dali wciąż nas coś przyzywa. Może tęsknota to jest za tęsknotą, Wszędzie obecna i wieczyście żywa?

Henryk Zbierzchowski.

— **Włamanie do warsztatu rzeźnickiego.** W nocy z 9 na 10 bm. włamali się złodzieje do warsztatu rzeźnickiego, własność Władysława Pasiecznego, zam. przy ul. Fordońskiej 66 i skradli wiele wyrobów mięsnych nieostwierdzonej wartości.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 17 STYCZNIA.

WARSZAWA. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,20—16,35: „Kącik artystyczny L. S. G.”. 16,35—16,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45: Kącik dla młodych talentów. 17,45—18,15: Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. 18,15: Koncert dla dzieci. 19,55—20,00: Płyty gramofonowe. 20,30: Muzyka lekka. 22,00—22,15: Transmisja feljetonu z Wilna. 22,15: Utwory Chopina w wykonaniu Janiny Familier-Hepnerowej. 23—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-towarowej. 17,45—18,45: Transm. z Wilna. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. 18,45—19,30: Koncert solistów. 22,45—24,00: Muzyka taneczna na płytach gramofonowych.



ZABAWY.

Zabawą bez konkurencji będzie bal Tow. Absolwentów Szkół Handlowych, odbywający się w „Strzelnicy” w sobotę 17 bm.

Kto pragnie godziwej rozrywki, pospieszy na zabawę karnawałową Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo w niedzielę 18 b. m. w „Strzelnicy”. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Filji Elekrowni i Tramwajów Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Blocha przy ulicy Jana Kazimierza.

Zebranie filji rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego Ch. Z. Z. w niedzielę, dnia 18-go bm. o 12.30 w lokalu p. Rucińskiego.

Walne zebranie filji Koronowo Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 2-giej pop. w lokalu p. Gólnikowej w Rynku.

Walne zebranie filji Zimne Wody (tartak) odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 2 po południu w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Koła Ch. D. Małe Bartodzieje odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. zaraz po zebraniu filijnym w lokalu p. Szerbartha.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoski Chór Męski. W piątek, 16. bm. o g. 20 lekcja śpiewu. W niedzielę 18. bm. o godz. 12 chór śpiewa w kościele księży misjonarzy na Bielawkach.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych urządza dnia 17. bm. w salach Strzelnicy wielki bal reprezentacyjny, który się dobrze zapowiada. Wstęp jedynie za okazaniem zaproszenia.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy Skrzetusko Zebranie zarządu oraz członków komisji zabawowej w sobotę 17 bm. o g. 19 w lokalu p. Bosiackiego.

Sokół VII. Walne roczne zebranie 18. bm. o godz. 15 w lokalu p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej 112.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet - Zrzeszenie Powiatowe Bydgoszcz. Walne zebranie odbędzie się 19 stycznia br. w pierwszym terminie o godz. 16,30, w drugim terminie o godzinie 17-tej w sekretarjacie przy ul. Mostowej 6, I piętro (wejście z ul. Grodzkiej 22). Na walne zebranie przybędzie delegatka Zrzeszenia Wojewódzkiego z Poznania.

Baczność! Szoferzy. 17-go zebranie o g. 20 w Harmonji. Komplet wymagany z powodu ważnych spraw.

Sokół XII konny. Doroczne walne zebranie w piątek 23 bm. o godz. 20-tej w sali „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha.

Baczność! Elekromonterzy. Walne zebranie odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 19,30 w lokalu Domu Czeladzi przy dworcu. Ze względu na przyjazd delegata z Poznania oraz jego ważność, komplet pożądan.

S. M. P. „Wolność” Bielawy. W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się roczne walne zebranie o godz. 14 w salce ks. Misjonarzy. Goście mile widziani.

Halka. Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 19-go bm. o godz. 20-cj w lokalu „Pod Lwem”.

K. S. „Astorja”. Dziś w piątek o 20-ej w lokalu Rzeźni Miejskiej schadzka. W sobotę o 20-ej rozpoczęcie turnieju szachowego o mistrzostwo klubu. Wpisowe od gry w młynka 50 gr, szachów 1 zł. Członkowie, posiadający własne gry (młynek i szachy), przyniosą je ze sobą. W niedzielę 18 bm. o 10.30 na Stadionie Miejskim bieg zimowy na 2000 m.

Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkoku. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16.30 w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 84.

S. M. P. „Brzask”. Dzisiaj w piątek o godzinie 19.30 zebranie starego i nowego zarządu w Domu Katolickim przy Farze. W sobotę zbiórka II i V zastępu w Domu Katolickim o godz. 19.30.

K. S. „Brda”. Schadzka w piątek o godz. 19 w zwykłym lokalu. Walne zebranie w środę 21 bm. w lokalu p. Małeckiego (4 śluza) o godz. 19-ej.

Tcw. gmn. Sokół X. Wielkie Bartodzieje. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 18. 1. o godz. 16 w szkole powszechnej przy ul. Fördońskiej, na które wszyscy członkowie obowiązkowo stawić się winni. Goście mile widziani. Czołem!

Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej w Bydgoszczy. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 14-ej w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej nr. 20.

Związek b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Powstańców Wlkp. z 1918-19 r. We wtorek 20 bm. o godz. 19 w mełej sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej zebranie miesięczne.

S. M. P. „Gwiazda” przy par. M. B. N. P. Roczne walne zebranie w niedzielę, 18. bm. o godz. 4,30 w Domu Katolickim przy ulicy Dąbrowskiego. Delegacje siostrzanych towarzysztw jak najprzejmiej się zaprasza.

Giełda warszawska

dnia 15 stycznia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poz. premj. dol.	047 00	046,75
3-proc. poz. bud.	000,00	050,00
5-proc. poz. konw.	000,00	048,00
10-proc. poz. kol. konw.	000,0	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	045,50

Akcje w złotych

Bank Polski	155,00	153,50
Bank Zachodni	100,00	070,00
Sila i Swiatlo	000,00	058,00
Wysoka	000,00	135,00
Modrzew	000,00	009,00
Starachowice	00,00	011,25

Tendencja: niejednolita.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 1. 1931 roku.
placono za 100 kg. w zł.

Zyto	17,50—18,00
Pszenica	21,25—22,00
Jęczmień przemiatowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	20,50—21,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—29,50
Mąka pszenna 65 proc.	39,00—42,00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Wiktorja	28,00—33,00

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87 1/2	8,881 1/2
funtury szterlingów	43,15 1/2	
franki szwajcarskie	172,06	
franki francuskie	34,84	
marki niemieckie	211,23	
guldeny gdańskie	172,40	
szylingi austriackie	124,95	
liry włoskie	46,54	
korony czeskie	26,31	

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	200—300
Koniczyna biała	350—400
Koniczyna szwedzka	180—200
Koniczyna żółta	100—110
Koniczyna żółta w luskach	55—65
Inkarnatka	0 10—00 1
Przełot	150—175
Rajgras krajowy	90—110
Tymotka	80—100
Seradela	55—65
Wyka latowa	28—31
Wiczka zimowa	50—60
Peluszka	27—30
Groch Wiktorja	28—30
Groch polny	00—00
Groch zielony	00—00
Bobik	26—30
Gorzecza	45—50
Rzepak	46—45
Rzepak	50—60
Łubin niebieski siewny	18—20
Łubin złoty siewny	28—30
Siemie lniane	45—55
Konopie	50—60
Mak niebieski	70—80
Mak biały	70—80
Tatarka	25—30
Proso	40—50
Kukurudzaruńka	00—40

Dział sportowy.

Udział dziennikarzy z całej Polski na mistrzostwach świata w Krynicy.

Dnia 10 stycznia organizatorzy hokejowych mistrzostw świata (1—8 lutego) zakończyli przyjmowanie zgłoszeń dziennikarzy krajowych na kwatery i mieszkania w Krynicy. Otrzymano około 40-stu zgłoszeń z całego kraju, przyczem o wielkiem zainteresowaniu jakie wzbudziły mistrzostwa wśród prasy świadczy fakt zapisów wydawnictw tak specjalnych, jak „Wiadomości Głędowe” lub „Płomyk” (pismo dla dzieci) oraz o znaczeniu tak wybitnie lokalnym, jak „Nowy Głos Przemyski” lub „Zagłębier Cajtung”.

Wszyscy dziennikarze, którzy nadstali do PZHL swe zgłoszenie, otrzymają pod wskazanym adresem odpowiedź o przyjęciu względnie odrzuceniu zgłoszenia. Od dnia 28 stycznia w obszernym pensjonacie „Carlton” oczekiwać będą na przedstawicieli prasy zarezerwowane pokoje, których cena wraz z całkowitem utrzymaniem (4 razy dziennie) wynosi 12 zł dziennie. Rachunek wystawiony będzie jedynie za czas efektywnego pobytu w Krynicy.

Po przyjeździe do Krynicy dziennikarze krajowi winni zgłosić się do biura prasowego zawodów (kierownik p. red. Süßermann urzędować będzie od 26 stycznia) i

przedstawić swe dowody. Biuro prasowe mieścić się będzie w locum dziennikarskiem — w pensjonacie „Carlton” o 30 mtr. od stadjonu.

Międzynarod. turniej tenisowy w San Remo.

Dnia 13 bm. rozpocznie się w San Remo XXIII międzynarodowy turniej tenisowy. W zawodach wezmą udział liczni tenisisci z Włoch, Austrii, Czechosłowacji i Niemiec. Turniej potrwa do 18 stycznia.

Niemcy nie przyjeżdżają do Krynicy.

PZHL. otrzymał od Niemieckiego Zw. Hokejowego depezę treści następującej:

„Udział nasz w mistrzostwach świata w Krynicy niestety niemożliwy”.

Jak widać, związek niemiecki, który odnosił się początkowo bardzo życzliwie do imprezy krynickiej, został jednak zmuszony do wycofania się z mistrzostw pod naciskiem szowinistycznej opinii.

Pierwszy występ polskich bokserów zawodowych.

Znani bokserzy polscy Górny, Wochnik, Klarowicz, Jokel, Bara, którzy jak wiadomo, przeszli do obozu zawodowców, ogłosili w prasie niemieckiej, że poszukują przeciwników. Pierwszy mecz naszych zawodników z nieznanymi jeszcze przeciwnikami odbędzie się dn. 18 lutego w Królewskiej Hucie.

Ostatnie wiadomości.

Wielką honorową nagrodę sportową zdobyli Petkiewicz i wioślarze poznańscy.

Warszawa, 15. 1. (PAT) W czwartek odbyło się w P. U. W. F. posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej za lata 1929 i 1930. Wielką honorową nagrodę sportową za rok 1929 postanowiono przyznać Stanisławowi Petkiewiczowi za zwycięstwo nad wielokrotnym rekordzistą świata Paavo Nurmiem oraz za cały szereg zwycięstw, odniesionych w kraju i zagranicą. Nagrodę za rok 1930 przyznano osadzie dwójki bez sternika K. W. Poznani w składzie Henryka Budzińskiego i Józefa Mikołajczyka za zdobyte w 1930 r. mistrzostwo wioślarskie Europy na regatach w Leodjum i za wicemistrzostwo Europy w r. 1929. W obu wypadkach uchwała podkreśla znaczenie tych sukcesów dla dalszego rozwoju sportu polskiego i dla rozślawienia imienia Polski zagranicą.

Kongres masonów w Warszawie odwołany!

Międzynarodówka wolnomysłicieli przysłała wolnomysłicielom polskim list, w którym donosi, że kongres mający się odbyć w roku bieżącym w Warszawie, musiała odwołać, gdyż nie chce „korzystać z gościnności rządu, który w tak sromotny sposób depce niepodlegające przedawnieniu prawa myśli”.

Zarząd główny Polskiego Związku Myśli Wolnej wysłał protest przeciw tej uchwale międzynarodówki, tłumacząc się, że „uchwała rady naczelnej postawiła nas w bardzo przykrym położeniu w stosunku do naszego rządu, który z całą gotowością przychylił się do wniosku o zwolnienie kongresu w Warszawie”.

Notujemy z tej wymiany listów jedynie znamieny fakt, że „rząd sanacyjny z całą gotowością chciał udzielić gościnności masonom”.

Za rok polityka Stanów Zjednoczonych będzie inna.

Nowy Jork, 15. 1. (PAT) Albin Ritchie, który zamierza stanąć jako kandydat stronnictwa demokratycznego do wyborów na prezydenta w 1932 r., oświadczył dziś w publicznej deklaracji, że kraje europejskie są naszymi dłużnikami.

Pomyślność naszego kraju jest w znac-

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. Kr. w B. Na to, że spółka akcyjna „Oswa”, złożona z kapitalistów żydowskich, normalnie zatrudniająca około 300 pracowników — chrześcijan, mianowała swoim dyrektorem młodszego żyda — nie ma lekarstwa. Nie wierzymy, aby młodzieniec ten ośmielił się usuwać starych urzędników i robotników fabrycznych. Będziemy czuwać.

Wart Pac pałacał



— Ty nygusie niegodziwy! Podobno w szkole nic nie wiesz, nie nie umiesz...
— A mama myśli, że nauczyciel co wie?
O wszystko mnie się dopiero pyta.

Także chlebowadca.

Sędzia: Jaki jest zawód oskarżonego?
Oskarżony: „Chlebowadca”.
Sędzia: Chlebowadca? A komu oskarżony dał zajęcie?
Oskarżony: Panu sędziemu.

nym stopniu zależna od tego, w jakim stanie znajduje się Europa, Będziemy musieli jej pomóc.

Zbliża się czas, kiedy trzeba będzie poddać rewizji sprawę naszych wierzycielności międzynarodowych. Wystąpił on również przeciwko wysokiej taryfie celnej i prohibicji.

Zmiany na niemieckich placówkach zagranicznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 1. Jak słychać oczekiwane od dawna zmiany na niemieckich placówkach dyplomatycznych zagranicą przeprowadzone zostaną na Wielkanoc. Chodzi tutaj o Warszawę. Obsadzenie tej placówki waha się jeszcze między tajnym radcą von Moltke a charge d'affaires niemieckim w Paryżu dr. Rüdthem. Ustępuje również poseł w Wiedniu hrabia Lerchenfeld,

który ma być przeniesiony do Luksemburgu. Do Lizbony idzie znany z rokowań handlowych z Polską radca legacji Eisenohr. Tak samo ma być odwołany znany ze skandalicznych afer poseł niemiecki von Mutius z Bukaresztu. Do obsadzenia pozostaje zatem Białogród, Bukareszt, Oslo, co do których tych placówek nie zapadła jeszcze decyzja. AR.

Tajemnica zabójczej mgły w Belgii wyjaśniona.

Powietrze zatruty wylotów fabryk chemicznych.

W grudniu ub. roku pojawiła się w dolinie Mozy w okolicach Leodjum gęsta mgła, mająca właściwości trujące. Kilkadziesiąt osób zmarło wśród okropnych bóleści, setki osób chorowały. W związku z tą katastrofą rozpowszechniano najrozmaitsze wiadomości co do źródła zabójczej mgły. Według jednych mgłę zatruty gaz, zakopane w czasie wojny przez Niemców, a ulatniające się w niewytłumaczony bliżej sposób. Niemiecy fachowcy wysunęli tezę, że mgła przepelniona była pyłem pustynnym, przeniesionym przez wiatry z afryk. Sahary. Lekarze belgijscy, przypominający sobie, że podobna katastrofa zdarzyła się w dolinie Mozy już przed 20 laty, skłaniali się od razu do przekonania, że mgłę zatruty wylotów fabryk chemicznych, jakimi dolina Mozy jest wprost zasiana.

Przeprowadzone przez fachowców badania, w których m. in. brał udział uczony holenderski światowej sławy profesor dr. W. Storm van Leeuwen z Leydan, potwierdziły przekonania lekarzy belgijskich w całej rozciągłości.

Cała okolica, dotknięta katastrofą nie nadaje się do uprawy roli i hodowli bydła, ponieważ ziemia jest zbyt kwaśna, co tłumaczy przesyconiem gazami, zawierającym związki siarkowe.

Proces przeprowadzony swego czasu przez poszkodowanych rolników przeciw właścicielom fabryk, skończył się skazaniem fabrykantów za zatrutowanie ziemi na zapłaceniu odszkodowania.

Rozumowanie całkiem proste musiało doprowadzić fachowców do wniosków, że wylotów chemiczne fabryk zostały przez gęstą mgłę zgęszczone i skroplone i dostały się w ten sposób w narządy oddechowe, wywołując w nich stan zapalny.

Na podstawie wyników śledztwa zarządziły władze belgijskie zaprowadzenie przez fabryki w dolinie Mozy specjalnej wentylacji.

Trzęsienie ziemi w Meksyku. Wulkan Popocatepetl wznowił swą działalność.

Meksyk, 16. 1. (PAT) Ognisko trzęsienia ziemi znajduje się w pobliżu miejscowości Matamoros Quebla. Instrumenty sejsmiczne rejestrowały trzęsienie ziemi w ciągu 4 minut, potem przestały działać.

Silne wstrząsy odczuło również w Tampico. W mieście Meksyku rannych jest 25 osób. 50 domów uległo zburzeniu. Mieszkańcy kłęczą na ulicach, wznosząc błagalne modły do Boga. Wulkan Popocatepetl wznowił swą działalność. Lawa płynie na prze-

strzeni 50 mil

Meksyk, 15. 1. (PAT) Według dotychczasowych danych, wskutek ostatniego trzęsienia ziemi jedna z osób została zabita, a 4 odniosło rany. W dwóch dzielnicach miasta wybuchł pożar. Mieszkańców ogarnęła panika. Komunikacja telefoniczna została przerwana. Brak pozatem światła. Linje tramwajowe zostały uszkodzone. W miejscowości Vera Cruz i szeregu miastach odczuło również silne trzęsienie ziemi.

Opozycja przeciw ministrowi Michałowskiemu b. prokuratorowi w sprawie brzeskiej.

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) Klub poselski Stronnictwa Narodowego wystosował do przewodniczącego komisji budżetowej Sejmu posła Byrki, pismo, w którym oświadcza, że posłowie tego klubu nie będą brali udziału w rozprawach komisji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Klub poselski Stronnictwa Narodowego chce w ten sposób dać jak najdobitniejszy wyraz swemu stanowisku wobec b. prokuratora w sprawie brzeskiej Czesława Michałowskiego, jako ministra sprawiedliwości.

Warszawa, 16. 1. (Tel. wł.) W dniu 20 stycznia odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej Sejmu. Porządek obrad przewiduje między innymi rozpatrzenie wniosku Klubu Narodowego i Klubu Ukraińskiego w sprawie uwięzienia b. postów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej.

Niepowodzenie bezbożników w Nowym Jorku.

(KAP) Komuniści amerykańscy, jak pisał ich organ nowojorski „The Worker”, przygotowywali na koniec ubiegłego roku rozwinięcie wzmocnionej propagandy antyreligijnej. Na szczęście przygotowania te spaliły na panewce, gdyż w Nowym Jorku pomimo ofiarowywania znacznych sum, nie udało im się otrzymać sali do wygłaszania odczytów, propagandzie zaś ulicznej przy pomocy megafonów energicznie przeciwstawiła się policja, która otrzymała rozkaz bronienia olbrzymiej części społeczeństwa wierzącego przed atakami na ich wiare.

Stan pogody.

W dniu 15 stycznia panowała w Polsce pogoda pochmurna lub chmurna (pogodnie tylko w górach), a gdziegdzie padał śnieg lub nawet mżył deszcz. Temperatura rano wynosiła od + 1 st. na Podlasiu i Wołyniu do — 4 st. w Poznańskim i — 10 st. na Podhalu. Nocą na Wołyniu i Polesiu trwała odwilż, a w innych okolicach kraju panował tylko lekki przymrozek. W ciągu doby ubiegłej temperatura niemal w całym kraju przekroczyła 0 st. (prócz Wielkopolski i Wileńskiego).

W Bydgoszczy było w dniu wczorajszym mroźno, dzisiaj nastąpiła odwilż. Termometr wykazuje temperaturę 1,1°.

Tania Sobota.

Sweatr damski	czysta	12.00
	welna zł 45.00	teraz zł
„ męski	„	24.00
„ dziecięcy	„	6.00
Pulower damski	„	7.20
„ dziecięcy	„	4.20
Plaszcz damski	„	36.00
Garsonki damskie	„	36.00

Powyzsza tania sprzedaż trwać będzie ze względu na wielką ilość, ca 2000 sztuk, przez cały tydzień do włącznie 24 stycznia. Z powodu wielkiego zainteresowania prosimy nie odkładać zakupu na ostatnie dni. Sprzedaż wyłącznie za gotówkę. (1172)

DOM TOWAROWY
Bracia Mateccy
BYDGOSZ
STARY RYNEK 13

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-iej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opalu domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Z powodu uruchomienia samochodu ciężarowego sprzedamy nadliczbową (1137)

parę karych koni pociągowych.

Fabryka maszyn dawn. C. Blumwe i Syn S. A. Bydgoszcz-Wilczak.

KILIMY
artyistyczne obrusy, narzutki i dywaniki wysyłamy za zamieszczeniem pocztowym do wszystkich miejscowości. (1092)

Ceny reklamowe!
Rozmiar 2,60x1,45 mtr. zł 21.25
„ 3,00x1,45 mtr. zł 31.80
„ 1,80x0,90 mtr. zł 12.90

Kosztów przesyłki nie doliczamy. W razie niezadowolenia zwracamy pieniądze. Adresować: **Skład Fabryczny H. JANOWSKI, ŁÓDŹ**
Skrytka pocztowa 360.

Dom pończoch

obniżył ceny

Jedwab do prania teraz 6.25, 5.50
Jedwab do prania ia gat. (1123) teraz 7.50, 6.75

Angielskie sportowe teraz 4.50
Wielniane do podwleżenia ter. 3.50
Macco la gatunek teraz 3.75
Złoty Bemberg la teraz 8.75

Rękawiczki imit. damskie teraz 5.75, 4.50, 3.75 i 3.50

Partija weln. i trykot. rękawiczek teraz 0.95

Bydgoszcz
ul. Mostowa nr. 6.

Kto nasz soczysty i smaczny chleb komiśny i chleb herkulesowy (pełnoziarnisty) 3 funtowy 55 groszy skosztował pozostanie stałym odbiorcą. Do nabycia przez nasze sklepy i składnice. (1071)

Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 25-27.
Telefon 254.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 17. I. 31. r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac się będzie przy ul. Fordońskiej nr. 15-16 najwięcej dajacemu za natchmiasową zapłatą następujące przedmioty:

1.603 sztuk desek o rozmaitych rozmiarach i długościach, 3 konie wyjazdowe, 2 konie robocze, 4 powózki, 4 wozy robocze, urządzenie biurowe i to: biurka, biblioteka, szafy żelazne, maszyny do piania, fotele, stoły, wieszaki, zegary, dywany, chodniki, szafy do akt, kasetek do pieniędzy, prasę kopjową i wiele innych drobnych rzeczy. (1133)

Powyższe przedm. można obejrzeć godzinę przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1931 r.

MAGISTRAT — Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 stycznia br., o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Długiej 55, najwięcej dajacemu za natchmiasową zapłatą:

3 wałki skóry chromowej
Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. I. 31., sprzedam najwięcej dajacemu za natchmiasową zapłatą o godz. 15,30 przy ulicy Gdańskiej 44:

kompletne urządzenie składni rzeźniczego, 3 maszyny do wyrobów, motor 2 P. S., 4 pasy do transmisji, 2 wozy, konia, 2 szafy, bafeł, kanapę 2 fotele itp. (1140)

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Dom wyszukany szukana
poszukuje

zdolnych zastępców
Pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy, dobrze wprowadzeni w instytucjach Państwowych. (1169)

Oferty wraz z referencjami należy przesyłać pod „Staly zarobek” do biura ogl. Alojzy Springer, Bielsko

kabriolet, 4—5 siedz., 6 cylindrowy nader korzystnie na sprzedaż.

Packard Lorenz, Mariensee
k. Gdańska. (980)

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. I. 1931 r. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 54:

leżankę i krzesła obraz, o godz. 14-tej przy ul. Senatorskiej 30: biurko, garnitur koszykowy, szafę, fortepian „Drosde”, bufet, repozytorjum, bufet z kramem, 8 portjerów, 16 stołów, 57 krzesel, 12 kanap, szafkę, 8 wieszaków, piec żelazny, 2 konsolki, 2 stoliki nocne i bufet kuchenny. (1139)

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Wszyscy wierzyciele

mający jakiegokolwiek pretensje do s.p. Jana Nowakowskiego z Mroczy proszę się zgłosić 20 stycznia o g. 15-tej w Hotelu p. Pajzderskiego w Mroczy. (F562)

Pawlak, zarządca spadku.

Czytacie Dziennik Bydgoski!

Pianina

Jähnego

sprowadzane z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Forteplanów

W. Jähne
80643 Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225

Filje: Grudziądz Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.

Przepisywanie

na maszynach do pisania oraz powielanie okólników, cenników itd. wykonuje Skóra i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I ptr. (924)

Napisowe slowo (tlusto) 30 groszy, każde dalsze slowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno slowo i, w, z, a = każde stanowi jedno slowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Licytacja drewna.

We wtorek dnia 20 stycznia br. sprzedasz się o godzinie 10 przedpoł. w restauracji Eichstaedt, Zielonka powiat Bydgoszcz najwięcej dajacemu za natchmiasową gotówką: drzewo brzozywe użytkowe. (1101)

Zamienie

nieruchomość w mieście mniejszym, wartości 45 tysięcy na nieruchomość większą w Bydgoszczy mogące dopłacić od 9—50 tysięcy. Zgłoszenia poważniejszych reflektantów przyjmuje Piasecki, Dworcowa 80. (641)

Nieruchomość
w Tezewie z restauracją i rzeźnictwem na sprzedaż restauracja w roku bieżącym do wydzierżawienia. Tezew, Wąska 38. Bungis. (1157)

Na sprzedaż
gościńiec, 32 morgi ziemi 25.000, wpłaty 20.000. Zgł. Dz. B. pod „1149”. (1149)

Mój
dom o 5 pokojach, 2 kuchniach, urządzeniem kolonialnym, ubikacje piekarskie, stajnia, wszystko maszynowe, oprócz warzywny i owocowy, wolne od lokatorów, hipoteka czyścista, kościół, szosa, elektryka w miejscu, okolica bogata, stosowne dla kupca, piekarsza, kowala i dla każdego rzemieślnika za 13.000 zł, przy wpłacie 6 do 7.000 zł. sprzedam. Lipiski, Rajkowy, pow. Tezew, stacja kolej. Pelplin. (1450)

W Grudziądzu (1142)
sprzedam dom położony przy ul. Rybackiej 81, (dawniej Moses) bez długu przy wpłacie 5.000 zł.

W Inowrocławiu
sprzedam 10 morgów dobrej ziemi bez budynków przy ul. Orłowskiej, w pow. cmentarza, w całości lub pałacach. Edmund Suwalski, Dom Hipotecznego Handlowy Bydgoszcz, Sniadeckich 2, telef. 590. (1143)

Zakład (1153)
fryzjerski z mieszkaniami, korzystnie zaraz na sprzedaż. Bronisław Rożkowski Czernka, (Pomorze), ul. Szkolna 6.

Stała okazja
Gdańska 152, oferuje bardzo tania starożytności, obrazy, sztychy, dywany, meble, futra, zegarki, porcelanę chińską, przedmioty z złota i srebra, lustra, gramofony, radioaparaty, radjoluty, walizki, smokingi, fraki, jak i kostjumy damskie i męskie. Tylko „Stała okazja” Gdańska 152. (F588)

Bufet (F581)
kredens sprzedam. Stolarnia, Pomorska 23-23.

Sieczkarnię
mleczkarnię, sztyftówkę, lokomobilę Lancę sprzedam. Gdańska 11 w podwórzu. (F586)

Futro
damskie nowe czarne (sealowe) sprzedam 180 zł Brzyński, Kujawska 122 w podwórzu. (1124)

Maszyna
do szycia Singera z okragłym oczekaniem na sprzedaż. Stary Rynek 20, II prawo. (1119)

Ćwiczyć
na maszynach do pisania można we firmie Skóra i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I piętro. (925)

Limuzyna
6 osob. „Renault” na sprzedaż. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „Limuzyna”. (1113)

Hotel (F576)

i 4 składy z mieszkaniami sala do zabaw, z pełną koncesją, bez konkurencji maszynowe obszerne budynki, zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Ewentualnie pamię do lat 35 z gotówką 25.000 zł mogą się zgłosić pod „Samotny pan” do filji Dzień. Bydg.

Pianina
ślicznego dźwięku najkorzystniej Majewski. Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. F54

Kawalerkę
dwiupokojową umeblowaną sprzedam. Of. filja Dz. „Plac Wolności”. (F572)

Lokal
restauracyjny z całym urządzeniem i 3 pokojowe mieszkanie sprzedam dla reflektanta z koncesją. Oferta pod „5.000” do Dziennika Bydgoskiego. (1104)

Sprzedam
półszkocki wyjazdowe. Malborska 13, Wilczak. (1111)

Dom
poszukuję wprost od gospodarza do 50.000 zł, wpłaty 25.000. — Spieszne zgłoszenia przyjmuję Morkowski, ul. Mazowiecka nr. 41/42. (F591)

Imadło
używane kupi Wagner. Pomorska 9. (F583)

Pianino
kupię za gotówkę. Of. z podaniem ceny uprasza Zabel, Torun, Kazimierza Jagiellończyka 6. (1135)

Chłodnicę (1114)
używaną, w dobrym stanie do samochodu „Ford model T 1927” kupię zaraz za gotówkę. Zgł. do Bydgoszcz, telefon 581

LEKCJE

Lekcji
na fortepianie udziela wykwalifikowana nauczycielka. Wykształcenie konserwatorium. Gimnazjalna 1, II. (F555)

POSADY WOLNE

Wuczmy
praktycznie księgowości, stenografii i pisania na maszynach. Postępowi, Jagiellońska 19. F587

Zarobek
dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu, bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narazania godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłosz. „Gospodarczy Zakład Kredytowy” Lwów Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki. (139)

Zgłosić
się może natchmiasczeladnik rzeźniczy który zaraz obejmie kierownictwo w składzie rzeźniczym pierwszorzednych wyrobów mięsnych za dobrane wynagrodzeniem T. Bysewski, mistrz rzeźniczy, Firóg, powiat kartuski. (1144)

Służąca
chętna do pracy i dzieci. Zgłoszenia Dworcowa 69, skł. (F593)

1.000 złotych

miesięcznie mogą zarobić panie, panowie przy sprzedaży bardzo pożytecznego artykułu — raty. Zgłaszać się proszę osobistym do: Grudziądz, ul. Gabr. Narutowicza 11, IV-te piętro „Nadzieja” między godzinami: 9—13 lub listownie. (580)

Samotny F587
kupiec poszukuje zaraz osoby do prowadzenia interesu oraz gospodarstwa domowego, z kaucją 1500 zł i więcej, lub jako cicha współzniczką. Panna, wdowa lub rozwódka, wyznaczenie obojętne. Zgłoszenie do filji Dzień. Bydg. pod „Cicha współzniczką”.

Kuchmistrz
siła pierwszorzedna potrzebny od 1. lutego br. Oferty z podaniem warunków proszę kierować Grand Hotel, Tezew. (1138)

Przy (707)
sprzedaży III Emisji Dolarówki w najlepszych kombinacjach osiągają zastępcy i początkujący najniższe warunki pracy, najwyższą prowizję i najskrupulatniejsze miesięczne automatyczne obciążenia w znanej Instytucji Lombardowej Bank Spółdzielczy Lwów, ul. Mickiewicza 4.

Biuralistka
początkująca do przedsiębiorstwa handlowego potrzebna zaraz. Wymagany język polski i niemiecki w słowie i piśmie. Of. proszę nadsyłać z życiorysem i odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Energiczna 125”. (1126)

Dzielnaj
podniarki i 2 uczennice poszukują siostry Brähler, Sniadeckich 49. (F562)

Potrzebna
uczniwa służąca do wszelkich prac domowych z dobrym gotowaniem. Zgł. od godz. 2-giej. Ul. Król. Jadwigi 7, II ptr. (1117)

Uczni
ślusarskich i tokarskich przyjmę zaraz. Małolecki, mistrz budowy maszyn, Kaszubska 28, Zgłoszenia od 3—5 popoł. (F592)

Uczni
uczennice poszukuje Gniatożyk, mistrz fryzjerski, Gdańska 154. (F569)

Uczennica (F595)
do branży obuwia potrzebna „Sport”, Dworcowa 2.

Fryzjer
męsko-damski szuka posady w prowincji. Spieszne zgłoszenia pod „Prowincja” Dz. Bydg. (1096)

Krawcowa
poszukuje pracy w domu, szyje sukienki, garderobę dziecięcą oraz bieliznę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A.” (1102)

Służąca (1085)
do wszystkich prac i do dzieci zaraz. Oferty do Dzien. pod „Lubiąca”.

Szofer

kawaler, jako inkasent potrzebny, wolna utrzymywanie, odpowiednia gaża i procent z gwarancją 1500 zł, która będzie zabezpieczona. Zgłosz. pod „Inkasent”, do Dz. Bydg. (1106)

Gospodynię (F586)
kucharkę z dobrym gotowaniem poszukuje od 1. lutego 31 r. Restauracja Dworcowa, Laskowice.

Postugaczka
potrzebna. Stark, Mostowa 11. (1122)

Penlenska (F579)
do obsługi gości potrzebna. Adres w filji Dzień.

Uczennica
w naukę kroju przyjmie mistrzyni Banasiakówna Sniadeckich 20, III. (F583)

Potrzebna
młodsza silniejsza uczennica Pralni i prasowni, Mazowiecka 41. (F574)

Uczennica
do kuchni może się zgłosić. Tulej Wojewódzkiej, Jagiellońska 4. (F538)

Postugaczka
potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter lewo. (F584)

Zaraz
potrzebna słuźąca. Ul. Długa 6, II ptr. (1108)

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz
młynarski żonaty, lat 39, dzielny w swym zawodzie obeznany z wszystkimi maszynami młynarskimi światłem elektrycznym, który się może wykazać dobrymi świadectwami, poszukuje zaraz lub od 1 kwietnia 1931 roku na wodnym lub parowym mlynie odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia przyjmuję Fr. Gerbatowski, mistrz młynarski, Bąkowski Młyn, poczta Warlubie. (1021)

Poszukuje
nosadę ucznia (kellnera) w większym mieście. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. w Kruszwicy. (1144)

Ekspedjentka
młodsza samodzielna z kilkuletnią praktyką, pierwszorzednymi referencjami poszukuje posady zaraz lub pierwszego, do składu białawców, towarów krótkich. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ekspedjentka”. (1148)

Fryzjer
męsko-damski szuka posady w prowincji. Spieszne zgłoszenia pod „Prowincja” Dz. Bydg. (1096)

Krawcowa
poszukuje pracy w domu, szyje sukienki, garderobę dziecięcą oraz bieliznę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A.” (1102)

Służąca (1085)
do wszystkich prac i do dzieci zaraz. Oferty do Dzien. pod „Lubiąca”.

Uczniwa

dziewczyna poszukuje potrzebnej do gotowania zaraz. Zgłoszenia Długa 12, restauracja. (F565)

Krawcowa
poleca się w domu. Garbary 24, II lewo. (F580)

Biuralistka
z ładnym charakterem piśma poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Dzień. Bydg. pod „L. H.” (1159)

DZIERŻAWY

Restauracja (1070)
pierzwszorzedna w Bydgoszczy natchmias do wydzierżawienia od właściciela. Poważniejszych reflektantów przyjmuje biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

1.300 morg
do wydzierżawienia, korzystne warunki, ziemia pasczno buraczana z gorzelnią w powiecie wyrzkiem. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazać Dzień. Bydg. (F683)

Skład (F559)
z pokojem i urządzeniem odstąpię. Gdańska 139.

Rzeźniczo
do wynajęcia wprost od gospodarza. Warunki dogodnie. Inowrocław, Stare miasto, Gliczyński. (1110)

Poszukuje
skład z mieszkaniem na prowincji. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Urządnie”. (1109)

Sklep
z mieszkaniem 8-pok. oddam. Wiadomość w filji Dzień. Bydg. (F569)

Skład
mieszkanie wydzierżawie. Gdańska 41, „Rower”. (1128)

Skład
z mieszkaniem w Wielkim Komórku przy kościele nadaje się dla każdego interesu zaraz do wydzierżawienia. A. Lemka, Warlubie. (1100)

Mławy
skład w domu położeniu zaraz do wynajęcia. Zapytać Charnecki, Wełniany Rynek 2. (1127)

POKOJE

Poszukuje
umebl. wzgl. próżny pokój na biuro śródmieście. „Pewny” filja Dzień. (1116)

Pokój (109)
umeblowany dla inteligentnego małżeństwa do wynajęcia zaraz. Ul. Kiełowej Jadwigi 8a, parter.

Pokój (1118)
Hetmańska 13, Fibich.

Pokój (F594)
mały zaraz do wynajęcia. Pomorska 49/50, mieszkanie 3. wejście z podwórza.

Pokój (F593)
umebl. 3 Maja 9, I ptr. lewo.

Pokój (1098)
do wynajęcia. Ossolińskich 19, I ptr. prawo.

Na biuro
2-4 pokoje frontowe wydzierżawi Sniadeckich 52, parter prawo. (1131)

Pokój (1162)
umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. Kościuszki 58, parter prawo.

Pokój (F582)
z osobnym wejściem z kuchenką gazową do wynajęcia. Sienkiewicza 36.

Dwuokieny (F571)
dobrze umebl. frontowy siońieczny pokój wolny dla panna. Tuż przy Gdańskiej Sniadeckich 55, parter Stoeckel.

Pokój
dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Robel, ul. Dworcowa 31b. (F487)

Pokój (1094)
z używaniem kuchni. Król. Jadwigi 13, parter lewo.

Pokój
i kuchnię oddam z meblami z powodu wyjazdu. Żuławy 10. (1100)

ROŻNE

Obiady (1121)
domowe z 3 dan. smaczne i nie drogie. A. Szydłowska, Dworcowa 53, parter.

Kregarza
adres poszukuje chory dwt. za wynagrodzeniem. Do Dz. Bydgoskiego pod „Wynagrodzenie”. (1079)

Unieważniam
książeczkę wojskową Bakalarz Wincenty, wystawioną przez P. K. U. Ostrów. (1103)

Do
50 zł nagrody otrzyma ten, który mi dopomoże do odnalezienia skradzionego mi w dniu 8 bm. wózka ręcznego i leżanki. L. Kuberek, Sniadeckich nr. 6a. (1120)

Waksel
blanko, wystawiony panu Grapczyńskiemu w Szubinie na 40 zł unieważniam. Walenty Kamiński, Kowalewo Fol., poczta Sipyory p. Szubini. (1146)

MATRYMONIJALNE

Panna
z wyprawą i majątkiem pozna pp. urzędników lub rzemieślników. Zgł. pod „L. 25” do Dzien. (1193)

Potrzebna
starsza panna lub wdówka do składu kolonialnego na wosk z kaucją 1000 złotych h. Adres wskazać Dziennik Bydgoski. (F558)

W czwartek, dnia 15 stycznia br. o godz. 6,30 rano, zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec s. p.

Franciszek Streich

Reprezentant Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
Sodalis Marianus

w 56 roku życia, o czym donosi w imieniu ciężko strapionej rodziny

Ks. Stanisław Streich.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, Poznań.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła Najsw. Serca Jezusowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 9,30 rano, poczem odprawi się nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarz parafjalny.

Czcigodnych XX. Konfratrów proszę o modlitwę.

(1141)

W dniu 15 stycznia br. zmarł nagle długoletni nasz współpracownik śp.

Franciszek Streich

Jeneralny Reprezentant Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń
i Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria“.

W Zmarłym straciłmy gorliwego, sumiennego i oddanego nam współpracownika o prawym charakterze, dla którego zachowamy trwałą i wdzięczną pamięć.

**Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń
i Polskie Tow. Asekur. i Reasekur. „Patria“
Oddział w Poznaniu.**

1136)

W środę, dnia 14. I. 31. o godz. 3.30 po poł. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek śp.

Franciszek Ostrowski

nauzyciel - emeryt

przeżywszy lat 78, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Mroczka, dnia 14. I. 1931.

Żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18. I. 1931 po poł. o godz. 3.30. Nazajutrz o godz. 8-mej żałobna msza św.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(1152)

Przewielebnemu księdzu Maganowi, Szanownemu Bractwu, Chórowi, Towarzystwu Samopomocy i wszystkim Przyjaciołom za oddanie ostatniej przysługi naszej najukochańszej córce, siostrzenicy i siostrze s. p.

Irenie Licharewej

jako i za złożone dowody współczucia, przepiękne kwiaty i wieńce składa

najserdeczniejsze podziękowania

w nieutulonym żalu strokana

1099

Rodzina.

Astma — Bronchitis

678) żądacie bezpłatnej pouczającej broszurki.

DR. MALOWAN I SKA — GDAŃSK 126.

Zostałem mianowany
**notariuszem
w Pucku**

Adwokat M. Leski,
Puck, ul. Gdańska 28,
telefon 53. (1151)

Używane
2 ciężarówki
„Chevrolet“ 4-ro i 6-cio
cylindrowe (1132)

autobus
po remoncie w dobrym stanie
korzystnie do oddania
E. STADIE - Automobile
Bydgoszcz, Gdańska 160,
tel. 1602 i 2163.

We wtorek, dnia 13 stycznia 1931 r. o godz. 16-tej zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek s. p.

Jan Kowalski

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 66, o czym donosi w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 14-tej z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego. Msza św. za duszę s. p. w poniedziałek o godz. 9-tej.

(1157)

Za złożone nam dowody współczucia, wieńce i oddanie ostatniej przysługi naszej kochanej córce s. p.

Helenie Kühnowie

składamy Przew. ks. Dąbrowskiemu i Hanelowi, zaonemu Państwu **Gorzyńskiem**, gronu Profesorom i koleżeństwu Liceum Handlowego oraz wszystkim Krowym, Znajomym i zycielwym nasze serdeczne

Bóg zapłać.

Franciszkostwo Kühnowie.

Bydgoszcz, Garbary, dnia 15 stycznia 1931 r.

(1125)

Przedstawiciela

dobrze zaprowadzonego w branży elektrotechnicznej poszukuje na m. Bydgoszcz i woj. Pomorskie nowo powstała Fabryka Baterji.

Zgl. do filji **Dzien. Bydg. pod „Baterje“.** (1112)

FABRYKA

wyrobów drzewnych nowoczesnie urządzona wraz z nieruchomością na sprzedaż lub wydzierżawienia.
Oferty pod „Fabryka“ do filji **Dzien. Bydg.** (F577)

Klepsydry wykonuje szybko i starannie
Drukarnia Bydgoska, Poznańska 30.

Dnia 14 stycznia 1931 r. o godz. 4-tej rano, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona i nigdy niezapomniana mamusia s. p.

Jadwiga Szelewska

w 52 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 stycznia o godz. 2-giej popoł. z kaplicy starego cmentarza.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (1155)

Przetarg na mierzwę.

Kwatermistrz 11. Dyw. Artylerji Konnej w Bydgoszczy ogłasza przetarg na sprzedaż mierzwy z dniem 1 lutego 1931 r.

Oferty zaopatrzone pieczęcią lakową należy złożyć do dnia 28 stycznia br. do kwatermistrza 11 D. A. K. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. I. 31 r. o godz. 10-ej. Bliższych informacji udzieli oficer żywnościowy w dniu 21 bm. w godzinach od 10—12-tej.

F561) Kwatermistrz 11 D. A. K.

Magistrat miasta Bydgoszczy

wydzierżawi w drodze konkursu

28 słupów ogłoszeniowych

do wyłącznego eksploataowania przez umieszczenie na nich wszelkiego rodzaju ogłoszeń.

Oferty pisemne z podaniem wysokości czynszu należy składać do soboty, dnia 24. I. 31. godz. 12-tej w południe w Wydziale Nieruchomości Miejskich przy ulicy Jana Kazimierza 3, II p., gdzie również udzielać się będzie w godzinach urzędowych informacji co do warunków dzierżawy.

Magistrat.

Przetarg

pisemny powtórny na odstąpienie **kijów koszykarskich** z państwowych plantacji wiklinowych wzmian za dostawę materiałów faszynowych odbędzie się w biurze **Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu**, dnia 23. 1. 1931 r. o godz. 12-tej.

„Sposób składania ofert i inne warunki przetargu pozostają te same, co przy przetargu pierwszym, ogłoszonym w Monitorze Polskim z 3 XII. 1930 r. Nr. 279 i w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z 15. XII. 1930 r. Nr. 29.

1115) **Dyrekcja Dróg Wodnych.**

Kiedy grozi nam łysina?



Włosy, ta najwspanialsza ozdoba głowy ludzkiej, są wystawione na wiele niebezpieczeństw, które polegają na tem, iż skóra głowy jest zbyt skomplikowanym organem, ażeby mogła być odpowiednio pielęgnowana przy pomocy środków kosmetycznych, będących ogólnie w użyciu.

Czasami mamy do czynienia ze zbyt silnym łuszczeniem się skóry (łupież), czasami zuów można zaobserwować zbyt silne wydzielanie się łuszczy (powiększenie gruczołów łojowych). Należy też uwzględnić tę okoliczność, że na włosach osiada wiele kurzu. Wszystko to razem tworzy na skórze głowy warstwę, którą łatwo zdrapać można (łupież). Następuje swędzenie i pewien rodzaj podrażnienia skóry, co bezwzględnie pociąga za sobą zanik porostu włosów. Stosowanie w tych wypadkach środków takich, jak: perfumowany spirytus, gruntołne mycie głowy przy pomocy mydła itp. jest prosto przestępstwem w stosunku do naszych włosów. Że w tym kierunku bardzo wiele się grzeszy, nie trzeba specjalnie dowodzić, za dowód mogą służyć całe rzesze ludzi zmartwionych wypadaniem włosów, względnie ludzi, którym włosy już powypadały.

Po sprawdzeniu przez profesorów uniwersytetu interesujących doświadczeń, wykonywanych w dziedzinie porostu i kosmetyki włosów, zostało stwierdzone z całą pewnością, że stosowanie „**Silvikrin-kuracji włosów w komplecie**“ w bardzo krótkim czasie usuwa łupież, powstrzymuje wypadanie włosów, a nawet już wylusiałe miejsca, pod wpływem tej kuracji, z powrotem pokrywają się włosem.

Taksamo lekarze stwierdzili, a praktyka wielokrotnie potwierdziła fakt, że mycie głowy przy pomocy „**Silvikrin-Shampoo**“ i codzienne pielęgnowanie włosów „**Silvikrin-Fluidem**“ zapewnia zachowanie takowych aż do późnej starości.

Ideę stworzenia „**Silvikrin-kuracji włosów w komplecie**“ jako środka do usunięcia wszelkich niedomagań uwłosienia i na porost włosów, „**Silvikrin-Fluid**“ i „**Silvikrin-Shampoo**“ jako środki do pielęgnowania włosów, urzeczywistniliśmy dla dobra szerokiej mas ludzkości. — Prosimy szczególnie wszystkich Szanownych Czytelników, zainteresowanych zagadnieniem porostu włosów zwrócić się do nas (nadesłać kupon bezpłatnej przesyłki) celem dokładnej i bezpłatnej informacji. (1091)

Kupon przesyłki bezpłatnej.

Wysłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do:

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 318 Böttchergasse 23-27

Proszę mi przesłać bezpłatnie i franko:

1. Próbkę Silvikrin-Shampoo.
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów“.
3. Doniesienia o skuteczności Silvikrin.

Nazwisko

Miejscowość

ulica i l. domu



„Silvikrin“ jest nieocenionym środkiem na porost włosów, po użyciu kilku kompletnych kuracji, porost włosów jest nadzwyczajny jak to wyżej przedstawiają podobizny. Dziękuję WP. za tak cenny środek przeciw wypadaniu włosów i polecam takowy wszystkim, którym wypadają lub też wypadły włosy. „Silvikrin“ jest nieocenionym środkiem, któremu wszelkie inne nie dorównają.

Zawiercie, dnia 30. 8. 1930 r.

ADAM MASZCZYK w f-e Krawczyk i Ska.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.